

14 i 15 grudnia br.

Posłowie omówią projekty przyszłorocznego planu i budżetu

Rozwój społeczno-gospodarczy PRL w 1974 roku będzie głównym tematem posiedzenia Sejmu, które prezydium Sejmu postanowiło zwołać w dniach 14 i 15 grudnia.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach uchwały

o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1974, sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatu w

okręgu wyborczym nr 52 — Ława; zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych.

Ostatnie w tym roku posiedzenie Sejmu poświęcone będzie przyszłorocznym zadaniom kraju. Po pierwszym czytaniu w parlamencie w listopadzie i po szczegółowych rozważaniach w komisjach sejmowych — rządowe projekty planu i budżetu 74 będą tematem dyskusji plenarnej.

Na sprawozdawcę generalnego tych projektów wybrany został pos. Jerzy Pękala. Do dyskusji zapisał się — dotychczas — 7 posłów, a można oczekiwać, że w tej — tradycyjnie zwanej budżetowej — debacie zaprezentowane zostanie również stanowisko rządu.

Sejm podjąć ma uchwałę o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1974 r. W projekcie tej uchwały akcentuje się, że poprawa efektywności gospodarowania powinna być uzyskiwana przede wszystkim przez podnoszenie wydajności pracy, oszczędniejsze gospodarowanie surowcami, lepsze wykorzystanie majątku produkcyjnego. Zwraca się uwagę na potrzebę pełniejszego wykorzystywania wyników postępu nauki i techniki dla potrzeb rozwoju gospodarczego kraju, na konieczność unowocześnienia i poprawy jakości produkcji. Jak informowaliśmy — rządowe propozycje zakładają

Dokończenie na str. 2

JUTRO WYBORY

Jutro, 9 grudnia odbędą się w Polsce wybory do rad narodowych wszystkich stopni. W związku z tym — kilka przypomnień.

Wyborca głosuje w lokalu tej obwodowej komisji wyborczej, w której spisie figuruje. Głosowanie rozpoczyna się o godzinie 6.

W lokalu wyborczym najpierw okazujemy dowód osobisty, lub legitymację służbową, legitymację związku zawodowego czy też inny dokument, stwierdzający naszą tożsamość. Jeżeli ktoś nie posiada takiego dokumentu, może powołać się na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych komisji.

Po stwierdzeniu tożsamości, wyborca otrzymuje karty do głosowania do rad narodowych wszystkich stopni, do których odbywa się głosowanie w danym obwodzie. A więc np. wyborca-mieszkaniec gminy otrzymuje 3 karty do głosowania, wybiera bowiem radnych do gminnej, powiatowej i wojewódzkiej rady narodowej, natomiast mieszkaniec Poznania dwie karty: jedną z nazwiskami kandydatów na radnych DRN, drugą — z nazwiskami kandydatów na radnych RN Poznania.

Lokale wyborcze czynne są do godziny 22.

Jeżeli wyborca zmienia miejsce pobytu, otrzymuje na swoje żądanie z prezydium rady narodowej lub od naczelnika gminy — „zaświadczenie o prawie do głosowania”. Wyborca posiadający takie zaświadczenie głosuje w jakiegokolwiek miejscowości, w której aktualnie przebywa. (y)

Rozbrojeniowe rezolucje ONZ

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zatwierdziło kilka rezolucji rozbrojeniowych i ograniczających wyścig zbrojeń.

Przyjęto m. in. rezolucję w sprawie społecznych i ekonomicznych skutków wyścigu zbrojeń.

Zaaprobowano rezolucję zalecającą przekazanie sprawy zakazu lub ograniczenia użycia napalmu konferencji dyplomatycznej, która zbierze się w 1974 roku w Genewie.

Inna rezolucja dotyczyła dalszych prac genewskiego komitetu rozbrojeniowego w sprawie zakazu broni chemicznej. Zgromadzenie Ogólne zwraca się doń, aby sprawie zakazu broni chemicznej nadał priorytet w programie swych prac. Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

Zatwierdzono następnie rezolucję o zakazie doświadczeń z bronią atomową. (PAP)

„Tarpan” zyskuje nabywców

Poznański samochód osobowo-towarowy „Tarpan”, po rocznych próbach i eksploatacji doświadczałnej, która wypadła celując — znalazł się w sprzedaży. Pierwsze 100 samochodów poszło już na wieś i ku zadowoleniu rolników pełni różnorakie funkcje gospodarskie i komunikacyjne.

Jak nas informują w poznańskiej „Agromie” (Poznań ul. Katowicka 1, tel. 750-51) obecnie w tamtejszej składnicy znajduje się ponad 50 wozów. Będą one sprzedawane w pierwszej kolejności wzorowym i przodującym rolnikom, co gwarantuje racjonalne wykorzystanie pojazdu.

Dalsze partie „Tarpana” będą przekazywane do sprzedaży w przyszłym roku; ogółem 1500 sztuk.

Przypomnijmy: nasz poznański samochód dla rolnictwa posiada następujące właściwości techniczne: ładowność — 3 osoby + 525 kg lub 6 osób + 300 kg; wymiary pojazdu — (dł. × szer. × wys.) 4322 × 1998 × 1840 mm; wymiary przestrzeni ładunkowej — 2000 × 1610 × 400 mm; prędkość maksymalna — 100 km/h; zużycie paliwa — 12,5—13,5 ltr/100 km; zbiornik pa-

Na zdjęciu: samochód „Tarpan”. Fot. — „Głos”

liwa — 45 ltr; silnik — S-21 górnozaworowy — 70 KM lub dolnozaworowy — 50 KM; instalacja elektryczna — 12 V; ilość biegów — 4 + 1 (lub 3 + 1); rama — spawana z profili; ogumienie — rozmiar — 7,3 × 15 — promieniowe lub błotnikowe; rodzaj nadwozia — blaszane, osobowo-towarowe.

Doradca prezydenta R. Nixona opuścił Polskę

Wczoraj opuściła Warszawę, przebywająca z dwudniową wizytą w naszym kraju delegacja amerykańska pod przewodnictwem doradcy naukowego prezydenta USA, dyrektora Krajowej Fundacji Naukowej — Guyforda H. Stevensa. Delegacja przeprowadziła w Polsce rozmowy, związane z realizacją ubiegłorocznej polsko-amerykańskiej umowy o współpracy naukowo-technicznej.

Na warszawskim lotnisku Okęcie gości żegnał minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Jan Kaczmarek.

Rokowania wiedeńskie

Kolejne posiedzenie 19 państw

W Wiedniu odbyło się 7 grudnia kolejne posiedzenie plenarne 19 delegacji uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Posiedzeniu przewodniczył przedstawiciel Wielkiej Brytanii, ambasador C. M. Rose. Głos zabrał jedynie przedstawiciel NRD — ambasador I. Oeser.

W przyszłym tygodniu odbędą się — według zapowiedzi — dwa posiedzenia. Przed przerwą, która z powodu świąt nastąpi w rokowaniach, ogłoszony zostanie komunikat precyzujący datę wznowienia rozmów. Treść komunikatu opracowują delegacje: polska i bułgarska, konsultując się z innymi delegacjami. (PAP)

Finisz 1973

Wielkopolscy budowlani wyprzedzają zadania planu

Pogoda utrudnia, lecz nie zahamowała prac na budowach. W listopadzie, pracownicy wielkopolskiego budownictwa, korzystając z wcześniej nagromadzonych materiałów, wykonali swe miesięczne zadania w zakresie podstawowych robót w 105,7 procentach.

Ich ponadplanowa produkcja listopada ma wartość 65 mln zł, a dodana do nadwyżek poprzednich miesięcy sprawia, że w końcu ubm. nasi budowlani mieli na koncie 98,2 procent techniczno-ekonomicznego planu 1973 roku. Tak więc załogi przedsiębiorstw Powszechnego Zjednoczenia Budownictwa, realizujące większość inwestycji mieszkaniowych, mogły zameldować o wykonaniu rocznego planu budowy mieszkań.

W listopadzie zameldowały też o przedterminowym wykonaniu swych rocznych zadań załogi obu poznańskich „przemysłówek”, „Elektromontażu” i 16 innych przedsiębiorstw. Obecnie takich przedsiębiorstw jest znacznie więcej. Wszystkie to sprawia, że globalne rozmiary tegorocznych robót budowlanych są już o 24,4 procent większe, niż przed rokiem. Przed kilku laty o takiej dynamice inwestycyjnej, nawet nie śmieliśmy marzyć.

Nieźle są także ekonomiczne wskaźniki pracy budowlanych. Przy 24,4 procentowym wzroście rozmiarów tegorocznych robót, liczba zatrudnionych wzrosła tylko o 9,4 procent, a więc znacznie podniósł się poziom wydajności pracy: w minionych 11 miesiącach była ona o 14,7 procent wyż-

sza, niż w ubiegłym roku. Takich pozytywnych zjawisk dawno nie notowano. (pch)

Zakończenie wizyty L. Geijera w Polsce

Na zaproszenie ministra sprawiedliwości PRL w dniach od 3 do 7 bm. przebywał w Polsce minister sprawiedliwości Królestwa Szwecji Lennart Geijer, któremu towarzyszyli wyżsi urzędnicy resortu.

W czasie pobytu, będącego rewizytą (w związku z niedawnym gośczeniem w Szwecji oficjalnej delegacji Ministerstwa Sprawiedliwości) min. Geijer zapoznał się z organizacją i pracą sądów, zakładów karnych oraz działalnością Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie.

Min. Geijer został przyjęty przez wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Tejczmę i pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Jerzego Bafię.

Wizyta, która upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, przyczyniła się do dalszego pogłębienia i zacieśnienia współpracy prawników polskich i szwedzkich. (PAP)

od GŁOSU tygodnia

To moja władza

Czas dzielący nas od wyborów do rad narodowych wszystkich stopni skurczył się do kilkunastu godzin. Ostatnie dni przygotowań przedwyborczych minęły w całym kraju pod znakiem Tygodnia Młodego Wyborcy. Warto przypomnieć, że jest to inicjatywa wielkopolskiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej i w naszym regionie znalazła też ona szczególnie widoczne odzwierciedlenie. Spotkania z młodymi kandydatami na radnych, reprezentującymi swoich rówieśników, prelekcje popularyzujące założenia reformy administracyjnej oraz nową rolę rad narodowych, punkty konsultacyjne młodego wyborcy, zwłaszcza zaś uroczyste przyrzeczenia połączone z wręczaniem dowodów osobistych tym, którzy osiągnęli pełnoletniość obywatelską — stały się dla tysięcy Wielkopolan dobrą szkołą edukacji społecznej, zwróciły ich uwagę na obowiązki, które ich czekają.

Tydzień Młodego Wyborcy zakończył kampanię wyborczą, która w fazie spotkań z kandydatami na radnych — ożywiła wszystkie środowiska społeczne, zamieniając się

w powszechną, gospodarską rozmowę o sprawach kraju, poszczególnych regionów, miast i wsi. Uczestnicy tych spotkań wystąpili z wieloma pożytecznymi inicjatywami i propozycjami, nie brak też było akcentów krytycznych, dyktowanych troską o sprawy kraju i najbliższego środowiska. Ta inwencja i aktywność obywatelska powinny stać się towarzyszyć nowym organom władzy państwowej i samorządu społecznego, aby mogły one najlepiej służyć ludziom, zaspokajaniu ich potrzeb.

Właśnie sprawy ludzkie, troska o dobro człowieka, o warunki jego pracy i życia, winny znaleźć się w centrum zainteresowania nowo wybranych rad narodowych. Każdy, kto zapoznał się z treścią wystąpienia Edwarda Gierka na centralnej uroczystości z okazji tegorocznego Dnia Górnika, zapamiętał z pewnością fragment, w którym sekretarz Komitetu Centralnego PZPR mówił, iż nowo wybrane rady tak powinny pracować i taką prowadzić politykę, aby każdy człowiek pracy, każdy obywatel mógł powiedzieć — „to moja władza, dbała o wspólne dobro, gospodarna i sprawiedli-

wa, władzę tę szanuję, jej pomagam, w jej działaniach pragnę uczestniczyć”.

Z blisko 200 tysięcy kandydatów, ponad 135 tysięcy obdarzonych zostanie jutro mandatem społecznego zaufania. Będą wśród nich członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego. Więcej niż uprzednio będzie wśród nich bezpartyjnych; jest to wyraz szacunku dla ogromnej rzeszy bezpartyjnych, identyfikujących się z polityką partii i uczestniczących aktywnie w realizacji tej polityki.

Łącząc naszych reprezentantów, nas wszystkich, wspólny program, w którym zawarte są nasze dążenia i potrzeby, pewność pomyślnego jutra. Dlatego mandat, którym nasi kandydaci zostaną obdarzeni jest mandatem zaufania, ale także wielokrotnych obowiązków, odpowiedzialności za pomyślny rozwój naszej Ojczyzny.

Będziemy ich wspierać naszą inicjatywą i pracą. Nie może być inaczej. — Nasza Ojczyzna, Polska socjalistyczna — mówił na wspomnianej akademii zabrzańskiej przywódca partii — to nasz wspólny dom. Budujmy go i umacniajmy wytrwale, urządzajmy — nowoczesnie i sprawiedliwie. Od tego zależy przyszłość narodu i pomyślność każdego obywatela.

Z tą świadomością pójdziemy jutro do urn wyborczych.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI



Platforma wyborcza

Ponad miesiąc temu I Krajowa Konferencja PZPR podsumowała dorobek ostatnich trzech lat i sformułowała na tej podstawie wytyczne do dalszej pracy nad pełną realizacją programu VI Zjazdu. Wytyczne Konferencji przyjęte zostały przez Prezydium OK FJN za platformę polityczną Frontu Jedności Narodu w wyborach do rad narodowych.

Program VI Zjazdu sprawdzony osiągnięciami 3 lat, wzbogacony twórczą analizą i wnioskami Konferencji stanowi najszerszą platformę, jednoczącą miliony Polaków w ambitnej pracy na rzecz budowy socjalistycznej Ojczyzny.

Postanowienia i wnioski Konferencji adresowane do wszystkich ludzi pracy w Polsce, do wszystkich środowisk, organizacji i zakładów wykazały swą ogromną siłę inspirującą. Przełożone na język konkretnych zadań i zadań codziennego działania i powszechnej, ogólnonarodowej debaty, która towarzyszy zbliżającym się wyborom.

Na tysiącach zebrań i spotkań przedwyborczych tezy ogólnonarodowego programu przekładane są na wymiar celów i zadań, jakie stoją przed społecznością poszczególnych wsi, miast, powiatów. Charakterystyczne jest, że coraz powszechniej w dyskusjach i planach terenowych spotyka się odniesienia do ogólniejszych celów i zadań programu, a problemy regionalne ocenia się w kontekście zadań ogólnospołecznych.

W pomyślnej realizacji uchwał VI Zjazdu mają swój udział rzetelnie pracujący obywatele PRL. W centrach przemysłowych jest to dorobek na miarę wielkiego doświadczenia i przodujucej świadomości załóg wielkich zakładów. W skromnych miastach i wsiach dorobek ów mierzyć należy miarą możliwości i już obudzonej ambicji.

Nie ma zakątków kraju, który pozostałby na marginesie tego nurtu ambitnej pracy i twórczych poszukiwań. W setkach gmin, miast, powiatów, we wszystkich województwach o osiągnięciach decydują aktywne postawy obywateli, sprawne i skuteczne działania władz terenowych. Z osiągniętego wspólną pracą dorobku ostatnich 3 lat korzystają jednakowo mieszkańcy całej Polski bez względu na to, gdzie mieszkają.

Realizacja programu socjalnego, odczuwana jest przez

wszystkich ludzi pracy i ich rodziny. Wypełniając program harmonijnego rozwoju zgodnie z zasadą, że każdy region powinien jak najlepiej wykorzystać swoje możliwości i swoje rezerwy, aby maksymalnie wzbogacić dorobek ogólnokrajowy, w niedługim okresie osiągniemy widoczne przyspieszenie rozwoju stabilnej zagospodarowanych obszarów kraju. Przynosił się do tego pomyślny rozwój rolnictwa, połączony z rozbudową przemysłu rolnospożywczego, a także preferencje dla niezmiennie ważnych z punktu widzenia społecznego inwestycji komunalnych, mieszkaniowych, socjalnych — w tym służby zdrowia i oświaty.

Przeświadczenie, że na rzecz siły i zasobności kraju powinien skutecznie pracować rolnik wielkopolski, stocznowiec gdański i hutnik spod Krakowa, ponieważ ich osobisty poziom życia i warunki bytowania w regionie, mieście, wsi zależą od tego co wspólnie wypracujemy, jest już obecne w sposobie myślenia Polaków. Podkreślił to jeden z towarzyszy zbierających głos na I Konferencji wysoko oceniając fakt, że „potrafiłmy upowszechnić przekonanie, że kraj to nie związek regionów różnej rangi i wartości, a spójna całość”.

Wytyczne I Krajowej Konferencji PZPR, stanowiące platformę Frontu Jedności Narodu rysują dla całego społeczeństwa perspektywę utrwalenia wysokiej dynamiki rozwoju kraju, pełnej realizacji programu VI Zjazdu. Sukces tego programu jest w rękach nas wszystkich — milionów mieszkańców polskich miast i wsi.

Na spotkaniu z załogą Zakładów im. Świerczewskiego tow. Gierka powiedział: „Wszystko co wspólnie postanowiliśmy na I Krajowej Konferencji PZPR, postanowiliśmy z myślą o wszystkich Polakach, o zadaniach większych i mniejszych, o tym, aby każdy znalazł w programie przyszłego działania zadania adresowane wprost do siebie”.

Stając przed wyborcami, kandydaci na radnych przekładali postanowienia Konferencji na język konkretnych odmiennych w różnych rejonach naszego kraju. Konkretyzowanie nie powinno oznaczać uproszczenia, swoistego minimalizowania zadań przez układanie ich w katalogach możliwych i niemożliwych do wykonania postulatów. Zadania, nad którymi dyskutuje się dziś w gminie X, nie

mogą stanowić jedynie statystyczny wycinek programu powiatu a to, co przedstawia się wyborcom w powiecie nie może się ograniczać do wylczenia zamierzeń inwestycyjnych i wskaźników wzrostu.

Z programu krajowego wynikają zadania do wykonania w granicach województwa, powiatu, gminy, zadania dla rad narodowych i innych instytucji. Dyskutując o problemach istotnych dla środowiska, ulicy, wsi, mając na uwadze owe zadania większe i mniejsze, ów odcinek dla każdego, trzeba jednak stać się w pamięci szeroki oddech, dostrzegając w każdym zdaniu dokumentów Konferencji zachętę do myślenia, do upartego tropienia nowych możliwości.

Nowe rady narodowe staną przed koniecznością rozszerzenia horyzontu swojego działania. W program ogólnokrajowy włączone są one przez wielkiej, społecznej wagi problemy, którymi bezpośrednio się zajmują. Ścisłe sprzężenie rozwoju gospodarczego z postępem społecznym i wynikającą stąd dynamiką programów społecznych podnosi wiele lekceważonych kiedyś spraw „terenowych” do rangi najważniejszych problemów rozwoju. Są to takie sprawy gospodarcze, jak rolnictwo, takie

Dokończenie na str. 6

JADWIGA MIKOŁAJCZYK

Odpowiedzialność i sumienność na każdym odcinku pracy — to gwarancja wypełnienia zadań wyznaczonych przez partię i rząd. Na zdjęciu — przy pracy w Fabryce Silników Głównego Napędu Zakładów H. Cegielski w Poznaniu.

Fot. — E. Kitzmann

Medale HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI zostały rozdane. Ci mieszkańcy Wielkopolski, którzy nie zlekceważyli się wcześniej z nimi w poznajskich sklepach, mają teraz prawo zapytać: daliście medale i co dalej?

Dalej — odpowiadamy — wielkopolski handel permanentnie usprawniać będzie i ulepszać swoją codzienną działalność. Takie były też założenia, które trzy lata temu legły u podstaw tej kampanii, podjętej z inicjatywą „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

Jest jeszcze ciągle — obok ofiarności — sporo niedopatrzeń przy powszedniej obsłudze nabywców, i to musimy wspólnie z handlowcami i władzami przede wszystkim eliminować. Trzeba się jeszcze na dłużej uczyć grzeczności na co dzień, tego znanego kryterium przydatności w zawodzie: poznawać stare tajemnice fachu handlowca, jak umiejętność poradenia klientowi ugruntowana znajomością towarów. Należy wreszcie osiągnąć całą głębię wiedzy zawodowej, wyrażającą się w prawidłowym przewidywaniu przyszłych gustów i potrzeb, z którymi nabywcy trafia do sklepu jutro lub za pół roku.

System działania

Tym kryterium sprostały już załogi 56 medalistów HZJ w Poznaniu i województwie. Dla nich więc odpowiedź na pytanie — co dalej? — oznacza sumienne spełnianie obowiązków ze świadomością, że otrzymamy medal zobowiązując. Po to zresztą wisi w oknach, aby upewniać nabywcę, iż w tych sklepach (stołówkach, lokalach gastronomicznych i zakładach usługowych) najlepiej załatwi

Nowocześnie ale jak?

sprawunek i będzie doskonale obsłużony.

Jednakże nasza kampania — jak to określił niedawno minister handlu wewnętrznego i usług Edward Sznajder — przerodziła się już w system. System ceniony wśród handlowców i wysoce uhonorowany przez władze współzawodnictwa pracy, a zarazem



jest pewien sposób myślenia i działania.

Nie ma w nim nic osobliwego. Jest tylko przekonanie, po twierdzone trzyletnią praktyką naszej kampanii, że nawet w trudnych warunkach można pracować lepiej, osiągać wiele satysfakcji właśnie z pokonania tych trudności. Piękno zawodu handlowca polega chyba na tym, że owa satysfakcja przychodzi od innych — ludzi zadowolonych z zakupu i obsługi, wdzięcznych za codzienną pomoc, radę, za czas im specjalnie poświęcony. I to jest

najpewniejszy sprawdzian dobrej roboty w handlu.

Ten coraz powszechniejszy sposób myślenia i działania wyżył środowisko naszych handlowców bierności. Przyjmuje się tu coraz powszechniejszy nowy model pracownika uspołecznionego handlu, który przejął całą dobrą tradycję fachu sprzedawcy, kierując się zarazem społecznymi motywami pracy — zaspokajania powszechnych potrzeb.

Wzorcowy handel, gastronomia, usługi, to nie tylko grzeczność, czystość, dobre zaopatrzenie. To także nowoczesność.

Rzecz prosta, chodzi tu i o zewnętrzny wyraz nowoczesności, o piękne przestronne sklepy z estetycznymi wystawami, które umiejętnie prezentują towar, zachęcają do kupna, ułatwiają wybór. Chodzi o nowoczesne formy obsługi, jak zakup pod jednym dachem, preselekcja, samoobsługa, które stawiają nabywcę bezpośrednio w obliczu bogactwa towarów, dają mu możliwość fizycznego z nimi kontaktu (a nie tylko przez łade i szybę) oraz stwarzają przyjemność przebiegania, ważenia decyzji i celowego wydatkowania pieniędzy. Uwzględnianie czynników psychologicznych w handlu, w ocenie potrzeb, w reklamie, wykształceniu nowego popytu — to także znamiona nowoczesności. Chodzi jeszcze o ułatwienie pospolitych sprawunków, która to czynność sprowadzi do minimum np. za mówienie telefoniczne i dostawa do domu, ogólna dostępność towaru (na ulicy, w zakładzie pracy). Wreszcie — chodzi o nowoczesne wyroby. Jednym słowem pracować w handlu nowocześnie, to działać coraz skuteczniej, lepiej.

Znowu — od podstaw

Na razie będzie to ciągle jeszcze praca od podstaw. Właśnie dlatego, że np. sieć handlowa nie rozwija się jeszcze równoległe z rosnącymi zadaniami.

Ale metoda „pomóż sobie sam”, jak to dzieje się w Poznaniu i wielu miastach województwa, można istniejącą sieć unowocześniać, powiększać przez łączenie małych sklepów. W zamian za pozorne wydłużenie drogi do sprawunek, zyskać można pewność dokonania zakupu w dużym wyspecjalizowanym sklepie.

I zarazem, chociaż tych nowych, dużych placówek będzie mniej, to jednak stana się bardziej dostępne niż obecnie: jeśli zapewnimy im nieprzerwaną funkcjonowanie, jeśli czas remontów skrócimy zostanie do minimum, jeśli wyeliminuje się inwentury i przyjmowanie towaru przy drzwiach zamkniętych.

Dobra znajomość towarów przez sprzedawców, umiejętne oferowanie w sklepie rosnącego wyboru nowości, z kolei skracają klientowi czas, zwiększają celowość zakupu.

Wykorzystanie wszystkich istniejących już w handlu urządzeń chłodniczych umożliwi ciągłość sprzedaży podstawowych artykułów spożywczych, łatwo psujących się, o które teraz natrudniej na wsi, choć tu właśnie dokonuje się jakościowa zmiana struktury konsumpcji.

Pełna, traktowana jako forma fachowego, rzetelnego doradztwa i informacji o towarach byłaby wielką wykreśla dla wszystkich, a nie jak dotychczas marnowaniem pieniędzy na mało mówiące publikowanie adresów.

Handel musi być coraz aktywniejszy. Dotyczy to — już nie postaw lecz — skuteczności działania. Trafność targowej umowy, znalezienie dobrego miejscowego uzupełniającego dostawcy — oto właściwe kwalifikacje operatywnego handlowca, znajomego rynek. A musi on jeszcze widzieć coraz większe zróżnicowanie się gustów i potrzeb.

I jeszcze organizacja działania

Dokończenie na str. 6

ZBILUT SEK

Bez komputera

Nikt nie zaczeka

Filozofowie ze szkoły Eleatów zabawiali się przed wiekami udowadnianiem paradoksu, jak to strzala wystrzelona z łuku nigdy nie doleci do celu, a Achilles nie doścignie żółwia, gdyż każdy odcinek drogi, dowolnie mały, można podzielić na jeszcze mniejsze połowki — i tak w nieskończoność. Dziś z równym rozrzuwieniem można popatrywać na stare teksty sprzed lat, w których ludzie pisały o gospodarce powstającej z niebывалych zniszczeń szczyli się tempe m, dynamiką, wielokroć większą niż w państwach najbogatszych. Nie to, że budując w pierwszym roku dziesięć a w drugim sto samochodów otrzymuje się zawsze imponujący kilkukrotny wskaźnik wzrostu, nie to, że dystans mierzony w liczbach bezwzględnych powiększał się. To ufnosć w doścignięcie i prześcignięcie dawała wówczas otuchy, choć wiele podstawowych produktów można było nabyć tylko na kartki.

I oto, po latach, kwestia tempa staje w ujęciu jakościowo innym. Dzisiejsza Polska, kraj o potencjałach ekonomicznych większym niż średni, staje po raz pierwszy od stuleci przed historyczną szansą wejścia do

nielicznej grupy liczących się w świecie pod względem gospodarczej zasobności. Majątek narodowy i związany z nim dochód, skrzętnie budowany i ponawiany przez prawie trzydzieści lat, stał się wielkością, której każde podwoje-

Dochód narodowy Polski Trzydziestoletniej — to ponad miliard złotych, wielkość rzeczywiście astronomiczna. Jakby nie mierzyć, jakby nie liczyć — w rublach, złotych, dolarach — istnieje jakościowa różnica między życiem z

cząstką dochodu narodowego w przeliczeniu na każdego z tu żyjących wartej 30 000 złotych, a 60 000 złotych. Nie było tej różnicy wówczas, kiedy podwojenie dochodu oznaczało wzrost z pięciu do powiedzmy dziesięciu tysięcy złotych, gdyż był to tylko ruch na skali niedostatku. Obecne tempo czyni właśnie całkiem realnym zamiar podwojenia polskiego dochodu narodowego w czasie przyszłego dziesięciolecia, gdzieś do roku 1984. Wszyscy ekonomiści zgodnie stwierdzają występowanie właśnie jakościowej różnicy między klasą dochodu tysiąc rubli czy dolarów na mieszkańca a do-

choдем dwakroć większym. Takie podwojenie oznacza już wybitną zmianę cywilizacyjną, kulturową. Możliwość ta stoi właśnie przed całym społeczeństwem. Konferencja Partyną była więc pod tym względem wyda-

zeniem, którego nie sposób przecenić. Wszystko, co osiągnęło społeczeństwo w czasie nie wiele dłuższym niż tysiąc dni, daje się sprowadzić — poza walorami politycznymi, psychologicznymi, mającymi uszakże niebywale znaczenie dla tempa postępu — do całkiem wymiernego rachunku dochodu narodowego. Oto średnie tempo powiększania dochodu w latach 1971 — 1973 wyniosło dziewięć procent. W zestawieniu z wynikami z lat poprzedniego dziesięciolecia oznacza to zwykłą o połowę, w stosunku do uzyskiwanych wówczas sześciu procent, i właśnie utrzymanie

tak przyspieszonego tempa, a nawet dalsze przyspieszenie daje perspektywę rychłego przekroczenia Polski w kraj całkowicie nowoczesny, w gospodarkę zapewniającą swoim obywatelom życie według wysokiego standardu. I nie ma innej recepty na poprawę warunków życia: nikt nie zaczeka przecież na polską gospodarkę, nie przyhamuje tempa własnego rozwoju, a wszelkie standardy materialne czy kulturowe we współczesnym świecie mają wartość tylko przez porównanie. Standard mieszkaniowy, wykształcenia, wyżywienia, pomijając różnice wynikające z tradycji i klimatu, określa się tylko przez porównanie z najlepiej żyjącymi i najbogaciej wyposażonymi.

Ta prawda stawiająca konieczność utrzymania tempa przez wiele najbliższych lat, w przekładzie na rygory codziennej praktyki, czy powszednie działanie każdego z nas, oznacza po prostu zwykłą obowiązkowość — umysłowej, sprawności — wobec każdego z pracujących. Ale przecież jest to nakaz... dobrobytu, od którego nie uchylił się nikt rozsądny.

RYSZARD LENCEWICZ

Liczba nagród naukowych we współczesnym świecie rośnie w niemal geometrycznym postępie. A jednak Nagrody Nobla utrzymują nadal swoją absolutnie dominującą pozycję. Decyduje o tym nie tylko wysokość tej nagrody (ponad 100 tysięcy dolarów to piękna suma pod każdą szerokością i długością geograficzną), ale także jej prestiż. System selekcji działa bezbłędnie. Można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że wprowadzenie nie wszyskich uczeni zostali przez zespoły decydujące o przyznaniu tej nagrody we właściwym czasie docenieni (najbardziej drastyczny jest tu może casus Alberta Einsteina), niektórzy nie zostali w ogóle docenieni, ale jedno jest pewne: wśród laureatów Nobla z dziedziny nauk ścisłych nie ma miernot i koniunkturalistów. Nagroda ta nobilituje uczonych wielkiej rangi. Tak było i tego roku.

Swój przegląd rozpocznę od laureatów Nagrody Nobla z dziedziny medycyny. W tym roku byli to nie lekarze, lecz przedstawiciele jednej z najmłodszych dziedzin nauki — etologii. Nauka ta zajmuje się obserwacją i analizą zachowania się zwierząt. Czytelnik może spytać — co może mieć ona wspólnego z medycyną. Otóż ma. Rezultaty jej badań mogą służyć poznaniu człowieka. Pozwalają one stwierdzić, które zachowania ludzkie są uwarunkowane biologicznie, a które są tworem ludzkiej kultury. Laureatów — etologów jest aż trzech. Austriak Karl Ritter von Frisch, Holender Nikolaas Tinbergen i Niemiec Konrad Lorenz (NRF).

Z tej trójki najbardziej barwną postacią jest prof. Konrad Lorenz, wybitny uczyony, obdarzony równie autentycznym talentem literackim, a nawet publicystycznym, człowiek, który zdobył tak wielką sławę na polu literatury, że mógłby pretendować do literackiej nagrody Nobla. Dzięki książkom prof. Lorenza uprawiana orzeź, dość hermetyczna dziedzina nauki stała się niezwykle popularna, zwłaszcza w

Zmieniający się świat Nagrody Nobla (I)

krajach Zachodu. Ale i my mamy możliwość obcować z nią dzięki Państwowemu Instytutowi Wydawniczemu, który udostępnił nam pod frapującym tytułem „Tak zwane zło” popularną książkę tego autora „On Aggression”.

Prof. Lorenz omawia w tej książce agresję wewnątrzgatunkową, która jego zdaniem, obok głodu, strachu i miłości jedną z sił motorycznych naszego gatunku. Siły te wywodzą się bezpośrednio z naszego dziedzictwa biologicznego, które zdaniem etologów wywiera o wiele większy wpływ na nasze reakcje i zachowanie niż byliśmy dotąd skłonni przypuszczać.

Profesor Lorenz niezbyt wysoko ocenia nasz zadufany w sobie gatunek, przyrównując często jego zachowania do zachowań szczurów. Gorzej nawet. W wielu przypadkach, jego zdaniem, zachowanie szczurów przewyższa zachowanie się naszego gatunku, który jak twierdzą bardziej trzeźwi i sceptyczni jego przedstawiciele — „jest ogniem pośrednim pomiędzy małpą drapieżną a homo sapiens”. Prof. Lorenz przytacza tu przykład złoćczenia. Stłoczone szczury stają się niezwykle agresywne i zagryzają się na śmierć. Ale zawsze pozostawiają przy życiu jednostki zdolne do reprodukcji gatunku. Tymczasem agresywność wywołana u stłoczonych do granic możliwości ludzi może spowodować całkowitą zagładę naszego gatunku. Odpowiednie narzędzia wynaleźliśmy już 30 lat temu.

Książka „Tak zwane zło” jest fascynująca, ale o wiele wyżej cenię ostatnie dzieło prof. Lorenza, „Osiem grzechów śmiertelnych cywilizowanego człowieka”. Może długo, że w niej właśnie znakiem etolog omawia problem, które powoli stają się moją obsesją — problem zatruć

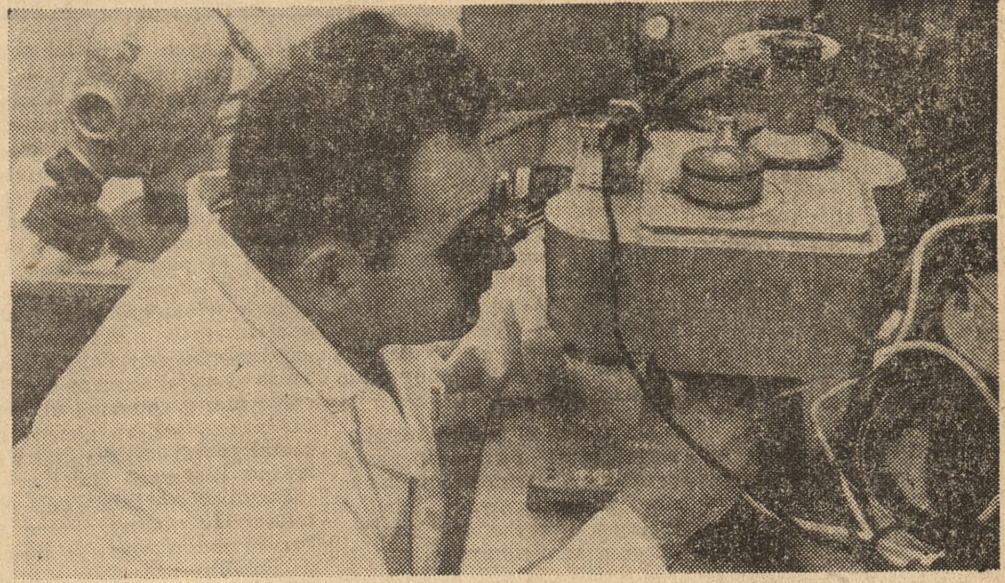
i ochrony środowiska. Prof. Lorenz rzuca tu spory kamień w nasz chemiczny ogród. Przestrzega, że nadmierna chemizacja rolnictwa może wywołać katastrofalne skutki. Szczególnie niepokoją go środki chemiczne, których wtórnym efektem jest osłabienie odporności roślin na pasożyty. Poglądy to wielce niepopularne w okresie światowego niedostatku żywności. Nie popularne, ale trafne i słuszne, szczególnie teraz, kiedy nawet ryby u wybrzeży Grenlandii giną zatrute DDT. Inne środki chemiczne jeszcze się tak nie zdemaskowały. Oczywiście stojąc wobec alternatywy — śmierć głodowa setek milionów lub też nieznanie nam klęski w przyszłości, z lekkim sercem wybieramy to drugie, ale musimy myśleć o przyszłych pokoleniach. Przeklinaj nas, jeżeli świat, który im pozostawimy będzie zatrutym smietnikiem. Prof. Lorenz, etolog, udziela w tej dziedzinie poważnego poparcia autorom Raportu Rzymskiego. Przestrzega przed niekontrolowanym wzrostem gospodarczym.

Tonacja tego felietonu jest niemal kasandryczna. Dla równowagi przytoczę za „Kulturą” optymistyczną wypowiedź prof. Lorenza udzieloną przedstawicieli „Newsweek”: — „Gdybym sądził, że bitwa o uratowanie ludzkości jest zupełnie beznadziejna, nie rozmawiałbym w ogóle z panem. Pisałbym swoje książki o gęsiach i zapominał bym o ludziach”.

Obecny kryzys energetyczny na Zachodzie, który stał się źródłem tylu niepokojów, może przynieść też pozytywne rezultaty. Amerykanie marnotrawiący w ciągu tygodnia ilość energii wystarczającą dla stałystycznego Ziemianina na rok cały, może wreszcie się ocknąć. Naszą biedną planetę nie stać już na utrzymywanie hedonistycznych enklaw.

ZZZISŁAW DUDZIK

Dla potrzeb gospodarki



Tradycje Wojskowego Instytutu Chemii i Radiometrii sięgają 1953 roku. Pierwszym z brzozy przykładem osiągnięć tej placówki jest wyeliminowanie importu środków ochrony przed bronią masowego rażenia. Zaawansowane są opracowania środków i urządzeń do gaszenia pożarów lasów. Opracowano tu także m. in. cywilną maskę przemysłową i sygnalizator promieniowania jonizującego.

Na zdjęciu: stanowisko do badań szczelności masek.

CAF — WAF — fot. Wróblewski

Maszyny dla człowieka

Obrabiarka może być wygodna?

Układ „człowiek — maszyna” zaprzęta uwagę przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych i praktyków w biurach konstrukcyjnych. Ergonomia — ta między dyscyplinami specjalność — dąży do przystosowania maszyny do fizycznych możliwości ludzkich i do sylwetki człowieka, widząc w tym drogę zarówno do zwiększenia wydajności, jak i do poprawy zdrowotności załóg fabrycznych.

Ergonomia, jak dotąd, nie znalazła u nas mocnej podbudowy prawnej. Uwzględniła ją jedynie zarządzenie prezesa b. Centralnego Urzędu Jakości i Miar z 1968 roku — określające, że cechy ergonomiczne są istotnymi cechami jakości środków produkcji i wyrobów konsumpcyjnych. W tym zarządzeniu mówi się również o przystosowaniu wyrobu do właściwości fizycznych i psychicznych użytkownika i o uwzględnieniu wymagań ergonomii przy wykonywaniu czynności eksploatacyjnych. Mogło być również traktowane jako prawna podstawa projektowania ergonomicznego zadanie przewodniczącego b. Komitetu Nauki i Techniki (z 1967 r.) w sprawie przystosowania i kontrolowania produkcji nowych maszyn i urządzeń. W praktyce ten niedostateczny stan prawny nie stanowi przeszkód do stosowania zasad ergonomii w projektowaniu maszyn i urządzeń. W ergonomii nie prowadzi się badań podstawowych — jest ona przede wszystkim dziedziną wiedzy stosowanej i jako taka wykorzystuje według swoich potrzeb badania prowadzone przez antropologów, lekarzy, fizjologów, psychologów pracy itp. zatrudnionych

przeważnie w placówkach nie związanych z przemysłem.

Wykorzystaniem wyników badań prowadzonych przez placówki naukowe zajmuje się przemysłowe zaplecze badawcze, przede wszystkim Centralny Instytut Ochrony Pracy i Instytut Wzornictwa Przemysłowego które prowadzą prace stosowane w dziedzinie ergonomii. Branżowe ośrodki rozwojowe dostosowują je do swojej branży i przekazują do biur konstrukcyjnych w formie danych ergonomicznych do projektowania.

Niestety, możliwości tego na ukowego zaplecza przemysłu w zakresie ergonomii są znikome — wobec ogromnej liczby produkowanych maszyn i ich konstrukcyjnych odmian. Ponadto branżowe ośrodki rozwojowe przeważnie są pozbawione pracowników lub zakładów ergonomii. Wyjątek stanowią: Instytut Obróbki Skrawaniem w Krakowie, Centralne Biuro Konstrukcyjne Obrabiarek w Pruszkowie, Ośrodek Badań i Rozwoju Maszyn Budowlanych w Warszawie, które stworzyły warunki do kontynuacji prac badawczych — w zakresie ergonomii i wdrażania ich wyników.

Instytut Wzornictwa Przemysłowego opracował metodykę założeń ergonomicznych do projektowania maszyn, według której założenia te powinny być wiążące do rozwiązań maszyn pokrewnych, zawierać opis pracy operatora projektowanej maszyny, wykazy elementów sterujących i sygnalizacyjnych, rysunek ofertowy z wyszczególnieniem człowieka — operatorem w odpowiednich pozycjach roboczych. Wszystkie te dane stanowią materiał wyjściowy do makietowania maszyny.

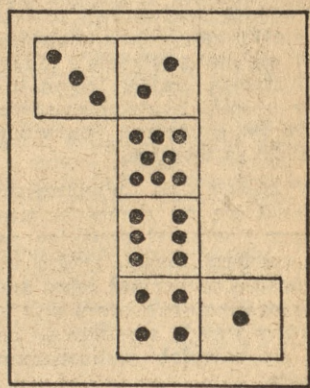
Większe biura konstrukcyjne oraz branżowe ośrodki badań rozwojowe szkoliły w dziedzinie ergonomii produktu swoich konstruktorów — m. in. na 30-godzinnych kursach organizowanych przez IWP.

Poprawa ergonomiczności konstrukcji wytwarzanych w Polsce maszyn i urządzeń wymaga kadry specjalistów: oblicza się, że tylko do roku 1975 potrzebnych będzie około 2000 inżynierów — konstruktorów przygotowanych do samodzielnego rozwiązywania problemów ergonomicznych w projektowanych maszynach. Na wyższym szczeblu potrzeba prawie 200 inżynierów-konstruktorów, zdolnych do prowadzenia samodzielnego badań ergonomicznych czy kierowania nimi w ośrodkach badawczo-rozwojowych. Liczy się również na udział bez mała 200 specjalistów reprezentujących dyscypliny nietechniczne — lekarzy, fizjologów, antropologów, socjologów — w pracach z zakresu ergonomii produktu.

Przeszkolenie kadr odbywa się na kursach ergonomicznych dla samodzielnego pracowników biur konstrukcyjnych oraz na studiach podyplomowych na konstrukcyjnych kierunkach politechniki. Potrzebne jest wprowadzenie wykładów i ćwiczeń z ergonomii produktu w katedrach i zakładach konstrukcyjnych na politechnikach. Dotychczas bowiem ergonomia wchodziła do programu nauk społecznych, co nie mogło zaspokoić potrzeb liczącej na nią techniki przemysłowej.

WALERIA KORYCKA

Rozwiązanie zadania logicznego



Wyjaśniona zagadka

Archeologia uzyskała w ostatnich latach dwie metody określania wieku przedmiotów wykonanych z drewna. Jedną z nich jest dendrochronologia, oparta na porównywaniu kolejnych rocznych przyrostów masy drewna. Druga metoda, mierzy w zawartości węgla C-14, co określa wiek zabytku.

Obie metody są dość precyzyjne, ale zachodzą między nimi drobne fluktuacje, budzące oczywiście podejrzenia wśród uczonych co do wartości obu

metod. L. M. Libby z Uniwersytetu Kalifornii, twórca kalendaru węglowego, podał obecnie hipotezę wyjaśniającą to zjawisko: za „psucie” kalendara obwinia... pioruny.

Otóż węgiel C-14 wytwarzany jest w atmosferze systematycznie przez promienie kosmiczne i z atmosfery absorbuje go organizmy roślinne. Jednak wyładowania elektryczne w czasie burz mogą również powiększać zawartość tego izotopu w drewnie. Tak więc drewno, które znajdowało się w miejscach bardziej ekspozyc

nowanych na uderzenia piorunów, w badaniach izotopowych „odejmuje sobie lat”. (PAI)



została powszechnie w naszych silnikach rakietowych. Od sposobu rozstrzygnięcia problemu startu, zapłonu i zasady zasilania silnika w mieszaninę paliwa, zależały tak kapitalne problemy jak — bezpieczeństwo, niezawodność i efektywność rakiet. W ciągu lat 1931—32 przeprowadziliśmy ponad 100 „ogniowych” prób i eksperymentów w „ym celu...” — wspomina akademik W. P. Głuszko.

I jeszcze jeden krok naprzód

W 1933 r. kolejna seria (od ORM-23 do ORM-52) rakiet przeszła „ogniowe próby”, niezbędne dla rozstrzygnięcia problemu chłodzenia silnika i przystosowania go do wielokrotnego uruchamiania. Niestety ponieważ ówczesne — limitowane rozwojem techniki — możliwości nie były zadowalające i nie pozwalały na opracowanie niezawodnego systemu chłodzenia pocztawała je dynie droga dalszych eksperymentów. Trzeba dodać, że sugerowana jeszcze przez Ciotkowskiego konieczność utrzy-

mania zasady termoizolacji ceramicznej wszystkich ścian komory spalania i in. elementów konstrukcji, sprawdziła się w praktyce.

„Pod koniec 1933 r. — mówi W. P. Głuszko — w GdL pokonany został próg wszystkich trudności związanych z udoskonaleniem konstrukcji i niezawodności członu nośnego rakiet rozstrzygnięto z sukcesem takie kwestie jak: problem zapłonu chemicznego i pirotechnicznego, centralnych wtryskiwaczy paliwa, spiralno-żebrowej konstrukcji dyszy, chłodzenia ścian komory przy użyciu jednego składnika mieszanki oraz chłodzenia ścian wewnętrznych komory”.

Wszystko to pozwoliło osiągnąć wielokrotnie wznowienia pracy silnika. Po przeprowadzeniu ostatecznych prób, w 1937 r., nowy generator oznaczony symbolem GG-1 od dany został do eksploatacji.

Ale droga wciąż była daleka

„Kolejnym zadaniem dla naszej badawczo-konstrukcyjnej komórki — pisze W. P.

Głuszko — było przystosowanie naszych silników opartych na płynnym paliwie dla celów wojskowych, a konkretnie do zwiększenia manewrowości bojowych samolotów”.

Nowe perspektywy

W latach 1943—46 przeprowadzono około 400 prób na samolotach Pe-2P, La-7P, Jak-3, Su-6 i Su-7. Tak powstał nowy silnik RD-1. 2. 3... i cała seria. Zastosowaniem i montażem silników, w szczególności w Pe-2P zajmował się wówczas, tj. w latach 1942—46, inż. Sergiusz Korolow. „Współrodzić” radzieckich sputników i statków kosmicznych a wówczas — zastępca akademika W. P. Głuszko dla spraw prób lotniczych i zastosowania silników rakietowych w lotnictwie.

Dla zwiększenia siły ciągu rakiet przystąpiono do przebudowy konstrukcji komory spalania. M. in. w ścianach jej zastosowano ognioodporny brąz, w innych miejscach konstrukcji — stal. tytan i in. stopy metali. Nowa komora otworzyła nowe perspektywy wraz z możliwością wykorzystania nowego typu paliw.

W 1954—57 r. skonstruowano 4-komorowy silnik RD-107 i RD-108 dla pierwszego i drugiego stopnia zasięgu międzykontynentalnej rakiety, która stanowiła zarazem podstawę i kolebkę dla narodzin rakiety nośnej „Wostok”. Paliwo tej rakiety było tlenoworopne, zapłon-pirotechniczny. Wielokomorowość pozwoliła m. in. na zmniejszenie długości rakiet. Silnik był lekki i wygodny.

Za pomocą tych silników właśnie wyniesiono na orbitę okołoziemską pierwsze sztuczne satelity Ziemi. Słońca i Księżyc, kosmiczne pojazdy „Wostok”, „Woschod” i „Sokuz” z kosmonautami oraz wysłano pierwsze automatyczne stacje w kierunku Księżyc, Wenus i Marsa.

Już od 16 lat te silniki i ich zmodyfikowane wersje są wykorzystywane w dużych rakietach nośnych. Modyfikacje te umożliwiły start jeszcze cięższych pojazdów kosmicznych typu „Kosmos”, „Proton” (laboratorium kosmiczne) i in. które latają już od 8 lat.

Rozwój rakiet postępuje niepowstrzymanie naprzód

A.P.

Najkrótsza, ale też i odpo-
wiednio kosztowna dro-
ga do Jugosławii prowa-
dzi liniami lotniczymi. Toteż
nasi ziomkowie na ogół przy-
bują do tego kraju koleją lub
samochodami. W takich przy-
padkach droga wędzie naj-
częściej przez Budapeszt, po-
czym granicę węgiersko-jugo-
słowiańską przekracza się w
pobliżu Suboticy. Potem prze-
ważnie już tylko skokiem przez
Wojwodinę drogi wiodą nad
Adriatyk. I dlatego, że Pola-
kom (badźmy sprawiedliwi —
nie tylko nam) spieszy się nad
ciepłe morze, to co po drodze,
rozstaje nam prawie niepo-
znane.

A przecież i tutaj, w Woj-
wodinie — sporo jest rzeczy
wartej uwagi i oka prawdzi-
wego turysty. Chociażby koło
Suboticy drugiego co do wiel-
kości po Nowym Sadzie mia-
sta tego okręgu.

Siedem kilometrów w kierun-
ku południowo-wschodnim od
położonej wśród winnic i pól
pszenicznych Suboticy napa-
tkamy wody słynnego jeziora
Palić. Ta pozostałość Morza

Zaproszenie do Wojwodiny

Korespondencja „Głosu“ z Jugosławii

Panońskiego, to uzdrowisko
słynące kąpielami leczniczymi.
Te właściwości jezioro to (dłu-
gie 8 kilometrów, szerokie 350-
950 metrów, a głębokie 1,5 do
2 metrów, zajmujące powierzch-
nię 1000 hektarów) zawdzię-
cza zawartości w swoich wo-
dach siarki i składników alka-
licznych. Przy tym jezioro to
ma wysokie średnie tempera-
tury: 18-25 stopni. Nic tedy
dziwnego, że brzegi Palića za-
gospodarowane są także dla
potrzeb turystyki, nie tylko
sobotnio-niedzielnej.

Od wczesnej wiosny przyby-
wają tutaj na wypoczynek
przede wszystkim subotczanie;
pracownicy licznych zakładów
(połowa mieszkańców miasta
pracuje w przemyśle), m. in.
„Gorenje — Sever”, produkują-

cych różnych wielkości silniki
elektryczne, do czego — jak
mnie informowano — używa
się tutaj maszyn sprowadza-
nych również z Polski; koleja-
rze szybko rozbudowującego
się węzła kolejowego, przez
który (łącznie z transportem
drogowym na tej trasie) prze-
chodzi 22 procent całego eks-
portu i importu; pracownicy
fabryk włókienniczych i obu-
wian, rowerów i skuterów. Co-
raz częściej nad Palić trafiają
także turyści zagraniczni, w
czym moi gospodarze upatrują
dla swego jeziora choćby po-
czątki takiej kariery, jaką zro-
bił na Węgrzech Balaton.

Subotica należy do tych
miast Wojwodiny, które nie
bez powodów szczycić się mo-
gą chlubną przeszłością kultu-
ralną. To tutaj już przed dwu-
set laty odbywały się przed-
stawienia teatralne, a sto lat
później wzniesiono muzeum i
bibliotekę. Dzisiaj teatr prowa-
dzi dwie sceny: serbską i węg-
ierską, w mieście działają do-
nato dwie szkoły wyższe —
techniczna i budowlana.

Mój cicerone, uroczy gawę-
dziarz i gościnny gospodarz,
kiedy pokazuje mi imponujący
ratusz suboticki pochodzący
z pierwszych lat naszego wie-
ku wprost fascynujący opo-
wiada o wartościach kultural-
nych i turystycznych tego mia-
sta. I przy takich sposobno-
ściach wciąż wraca do tego sa-
mego pytania: — Dlaczego tu-
ryści zagraniczni tylko przes-
kakują przez Wojwodinę, skoro
i tutaj sporo atrakcji? Żeby
mnie przekonać, iż — jak mó-
wi — „tak być nie powinno”,
zawozi mnie 50 kilometrów na
południowy zachód.

W ten sposób trafiłem do
trzeciej pod względem wielko-
ści wojwodzkiej miejscowości
— Somboru. To miasto li-
czące teraz ponad 40 000 miesz-
kańców, w dzisiejszym swoim
kształcie pochodzi z zeszłego
wieku, kiedy powstało na fun-
damentach XV-wiecznej twier-
dzy. Nie tylko znawcy podzi-
wiają harmonijną niemal jed-
ność zabudowy rynku, a własz-
cza: ratusza zbudowanego w
1822 roku oraz budynku dwa-
dziestcia lat później powstałej
biblioteki i dzisiejszej kaplicy.

Prawdziwa niespodziankę
napotkałem naprzeciw ratusza.
Oto dom zbudowany w stylu
typowego neobaroku, a w nim
muzeum, a raczej galeria Milana
Konjovica. Przed trzema
dniami jeden z jego obrazów
ogładałem w belgradzkim Mu-
zeum Sztuki. Nowoczesnej po-
śród setek dzieł powstałych wy-
łącznie w naszym stuleciu. Tu-
taj w Somborze — cały parter
i całe piętrowie w sumie kilka-
dziesiąt sal i wszędzie tylko i
wyłącznie obrazy niedźla Mila-
na Konjovica. Rzadko w świe-
cie spotyka się niestety takie ga-
lerie jednego artysty, a jeszcze
rzadziej artysty żyjącego.

Wprawdzie doczekał się za ży-
cia własnej galerii Francuz
Fernand Leger, ale podobna
inicjatywa przecież Niemniej
sławego Paula Cezanne'a spot-
kała się z odmową.

Kiedy po zwiedzeniu galerii,
schodzimy do jej biura, wita
nas w nim sam mistrz Milan
Konjovic; człowiek postawny,
ponad siedemdziesięcioletni, ne-
len życia i żywiołowości. Wita
jabłkami i kieliszkiem rakiji.
Jak to w wojwodzkiej zwyczaju.

Z inicjatywą powołania tej
niezwykłej galerii wystąpił
właśnie Milan Konjovic. I chy-
ba dlatego, że jej utrzymanie
wcale nie mało kosztuje od
proponycji złożonej w 1958 ro-
ku do adaptacji budynku, urza-
dzenia i otwarcia galerii przez
władze miejskie minęło osiem
lat.

O tym, że taka galeria-mu-
zeum powstała sumptem mia-
sta — w niemałym mierze za-
decydowały tradycje kultural-
ne Somboru. To synami tego
właśnie miasta byli sławni po-
eci serbscy Laza Kostic i Veljko
Petrovic. Tu działał ceniony
kompozytor i pedagog Petar
Konjovic. W tutejszym teatrze
jeszcze w zeszłym wieku gra-
li sławni serbscy aktorzy. Dla
teatru serbskiego somborska
scena stanowiła w rękę tam-
tejszych mecenasów instru-
ment patriotycznej kultury. Pi-
sarze, malarze, kompozytorzy
zawsze znajdowali tutaj opie-
kunów i poparcie.

Te tradycje się teraz piełu-
gnuje, więcej — są one nadal
żywe, toteż propozycja Milana
Konjovica padła na podatny
grunt. Ma teraz Sombor gale-
rię zapelnioną obrazami czło-
wieka, który mówi o sobie, że
tu „składa owoce swojego ży-
cia, gdzie za młodu zapuścił
korzenie”. To niewielkie prze-
cięcie miasta słynie zarazem
ciocnym organizowaniem tzw.
„Jesieni Plastycznej”, a w in-
nej dziedzinie — festiwali mu-
zyki dziecięcej.

Trafiwszy tutaj, gdzie sam
pewnie nigdy bym nie dotarł,
przyznam, że tracię ci turyści,
którzy w Wojwodinie zatrzy-
mują się tylko przy stacjach
benzynowych lub w hotelach.
Nie tylko w tym mieście Woj-
wodina ma co zaoferować tu-
rystom. I nie dziwnego, że
chciałabym ich u siebie częściej
widzieć. Nie tylko z gościn-
ności, co tu jest przysłówowa
cecha gospodarzy. Liczą się
przecież także dochody z tu-
rystyki.

Wystarczy powiedzieć, że w
trzech kwartałach 1973 roku z
tytułu nietowarowych wpły-
wów dewizowych (a więc prze-
de wszystkim za szeroko rozu-
miane usługi) Jugosławia za-
inkasowała 1.666,2 mln dola-
rów. Między innymi dzięki tym
sumom bilans płatniczy Jugo-
sławii jest dodatni.

TADEUSZ KACZMAREK

Jerze swego peryskopu trans-
atlantyki statek handlowy.

Na Atlantyk wyruszyły w
sierpniu dwa pancerniki do
działań korsarskich oraz
osiemnastce U-Bootów.

„U-30” wyruszył z Wil-
helmshaven nad ranem dnia
22 sierpnia i okrążając od
wschodu i północy Wyspy
Brytyjskie podążał na Atlan-
tyk, aby zająć wyznaczoną
mu tam pozycję. Nastąpiło to
po sześciu dniach. Teraz rozpo-
częło się wyczekiwanie na
sygnały radiowe z kraju. W
dniu 1 września radiotelegrafi-
sta odebrał pierwszy sygnał:
„Rokowania zawiodły. Dzia-
łania wojenne przeciwko Pol-
sce”. Atlantyk wydawał się
opustoszały, gdyż nie napotka
no dotąd ani jednego statku.
Dwa dni później o godzinie
14.00 odebrano drugą depeszę.
Donosiła ona o wynowiedze-
niu wojny przez Wielką Bry-
tanię, wobec czego Lemp dał
rozkaz zmiany kursu o 180
stopni i skierowania się na
południe, do unieruchomionego
rejonu działań. W
czasie tego marszu nadszedł
kolejny rozkaz w sprawie roz-
poczęcia działań: „Nie czeka-
cie, aż zostaniecie zaatakowa-



Autorytety się zmieniają

W związku z felietonem pt.: „Autorytety się zmieniają” opubli-
kowanym w minioną sobotę, w naszym stałym cyklu pod nazwą
„Co o tym sądzicie”, otrzymaliśmy szereg listów. Zamieszczamy ich
fragmenty. Wszystkim korespondentom dziękujemy.

Z niepokojem stwierdzam,
że stopniowo tracę auto-
rytet u własnych dzieci. Na ich
coraz docieklwsze pytania czę-
sto nie znajduję odpowiedzi, a
swoją niewiedzę pokrywam
najczęściej pełnym zniecierpli-
wieniem zwrotem „nie mam cza-
su”, „nie zwracaj mi głowy”,
„dajże mi wreszcie spokój”.
Nie rozmiągać się te twierdze-
nia z prawdą, bo faktycznie
przy takim nawale obowiąz-
ków, przy tej ciągłej gonitwie
trudno wykreślić trochę czasu
na to, aby zainteresować się
tak naprawdę problemami na-
szych potomków. Ciągłe odsu-
wamy to na drugi plan, aż
wreszcie okazuje się, że nasze
rady już dzieciom są niepo-
trzebne.

J. K.
Kalisz

Mieszkam w Poznaniu od
urodzenia, a moja ro-
dzina, chyba już zawsze.
Nic więc dziwnego, że rodzina
nasza bardzo się rozrosła i
trudno dziś byłoby doliczyć się
wszystkich żyjących tu ciotek,
wujów i kuzynów. Spotykamy
się bardzo rzadko, jedynie na
pogrzebach któregoś z krew-
nych. Wtedy prowadzi się nie-
wiele znaczące rozmowy, od-
świeża wspomnienia. Nic mnie
z nimi nie łączy. Jasne jest
wtedy, że nie stanowią dla mnie
żadnego autorytetu, chociaż
jak sądzę, niejedna wścibska
ciotka chętnie by tę rolę pe-
łniła. Uważam jednak, że rolę
autorytetu pełnią nie tylko re-
dakcje, książki, instytucje, ale
również koleżanki i koledzy z
pracy. W ich gronie dyskutuję
się najczęściej o projektach,
oni znają nasze codzienne kło-
poty. I chociaż daleko im do
jakichś wielkich autorytetów
— ich rada jednak się liczy.

ZBIGNIEW SZUMIŃSKI
Poznań

Jestem człowiekiem o któ-
rym można powiedzieć,
że przeszedł już życie. W świe-
tle materiału pani Lenarto-
wicz „Autorytety się zmienia-
ją” należałbym dawniej do za-
szczytnego grona ludzi „sta-
rych”. Dzisiaj, jestem emery-
tem, którego słucha chyba tyl-
ko wnuczek, gdy mu opowia-
dam bajki, lub też historie au-
tentyczne, które on uważa za

bajki. Szkoda, że moje tytolet-
nie doświadczenie traktowane
bywa na ogół z „przymruże-
niem oka”. Wielu rozczarowa-
n mogliby młodzie uniknąć, gdy-
by zechcieli wziąć pod uwagę
to, co przeżyli ich rodzice,
dziadkowie. Ale tak już jest,
że każdy sam chce wywalać
drzwi, wielokrotnie już otwie-
rane przez starsze pokolenia.
Zdaje sobie sprawę, że wiele
moich poglądów jest już nie-
modnych, ale przecież są i ta-
kie, które nigdy nie straciły
aktualności.

JAN SROGA
Kalisz

Mieszkam w dużym mie-
ście od niedawna. Nie
mam tutaj bliskiej rodziny, bo
pochodzę ze wsi i tam miesz-
kają wszyscy moi „dorośli”, u
których ewentualnie mogła-
bym szukać rad. Jeżeli mam
węc jakieś kłopoty, z którymi
nie umiem sobie poradzić sa-
ma, to wolę pisać list do re-
dakcji, albo też szukać „ad w
jakimś poradniku. Rodzice,
dziś już starszyskowie, są tak
daleko ode mnie i w tak od-
miennym środowisku żyją, że
trudno by im było radzić mi
w czymkolwiek.

MAŁGORZATA BUDNA
Poznań

Jestem nastolatką i należą
do tych dziewczyn, które
chętnie piszą do redakcji.
Wolę tam napisać, bo wiem na
pewno że wtedy nikt nie be-
dzie się ze mnie śmiał. W do-
m to by żartowali sobie z
moich pytań nie tylko rodzice,
ale i ich znajomi. Poza tym
mamusia jest taka zapracowa-
na, że nie ma czasu intereso-
wać się tym, czym ja się zaj-
muję (o ojcu to już uwalę nie
ma co mówić). Dlatego też nie
mogę opierać się na jej zdni-
niu, bo w wielu przypadkach
po prostu na tym się nie zna,
a w redakcjach są przecież
specjaliści.

ZOFIA B.
Poznań

Im krótszy list do redakcji
tym większe ma szanse druku.
Anonimów nie publikujemy. Za-
strzegamy prawo skracania kr-
respondencji. Nasz adres: „Głos
Młodzieży” — ul. Świebodzi-
towa 1074 — 60-958 Poznań

Nowocześnie ale jak?

Dokończenie ze str. 3

nia, zmiana struktury przed-
siębiorstw — coraz nowocześ-
niejszych, bo potrzebnych samo-
dzielnych, obejmujących całe
jednorodne dziedziny popytu
(np. wyposażenie mieszkania);
zmiana stylu pracy admini-
stracji. Wreszcie organizacja
pracy w samym sklepie, gdzie
władnie ustawienie regałów
lub niedostatek koszyczków w
„samie” stwarza kolejki i ner-
wowość.

Wszystko to stanowi tylko
ilustrację prostych a koniecz-
nych zadań. Nowoczesność ob-
owiązuje się w nich jedynie w
sposobie myślenia: jak je naj-
skuteczniej wykonać.

Takie są zadania minimalne,
które chcemy rozwinąć na na-
szych łamach, w dalszym dzia-
niu, opatrzoną hasłem
„HANDLOWY ZNAK JAKOŚĆ”.
Liczymy, że pomogą w tym
nami handlowcy, coraz lększa
praca na co dzień, zaniedbali-
sca i staraniem o interesy
klienta.

ZBILUT SEK

Jest to ogromny front pra-
cy organizatorsko-wychowaw-
czej, wymagający bliskiego
kontaktu z ludźmi i umiejętno-
ści zyskiwania ich poparcia. No
wi radni mogą być znacznie
bardziej bezpośrednio włączeni
w nurt codziennego życia i pro-
blemów wyborców, jeśli potrafi-
ą wykorzystać w pełni moż-
liwości wynikające z rozwoju
różnych form samorządu, jeśli
potrafią nawiązać kontakt z
kolektywami dużych zakładów
pracy i ze związkami zawodo-
wymi i samorządem robotni-
czym. W materiałach Konfe-
rencji widoczna jest wyraźnie
troska o osadzenie rad narodo-
wych w szerokiej płaszczyźnie
działających sił społecznych w
naszym kraju.

Nasza powszechna obywatel-
ska aktywność stanowi najlep-
szą formę pomocy dla rad w
realizacji ambitnych i trud-
nych zadań, jakie wynikają ze
wskazań I Krajowej Konferen-
cji PZPR.

JADWIGA MIKOŁAJCZYK

Kiedy „U-30” wynurzył się,
a jego dowódca, Ober-
leutnant zur See Fritz
Julius Lemp, i zastępca do-
wódcy, leutnant Hans Peter
Hinsch, wyszli na pomost —
Lemp ich przedstawił się wi-
zok znajdującemu się w agoni
i statku. W świetle księżycy,
który pojawił się nad hory-
zontem, widać było zastopowa-
nie nieco przechylony na le-
wą burtę i pogrążony rufą
transatlantyki, na którego gór-
nym pokładzie poruszali się
ludzie. Odległość U-Boota od
jego ofiary nie była duża, ale
wydawało się watoliwe, czy
złask jego sylwetka została
na statku zauważona. Znajdu-
jąc się na pokładzie ludzie
— zresztą zajęci czym in-
nym niż wypatrywanie
U-Boota: spuszczaali na wodę
zapalę ratownicze.

W chwili po wynurzeniu
pojawili się na pomoście ma-
rinerzy i wręcz dowódcy po-
czekaj. Lemp zbliżył się
do oczu i przeczytał tekst syg-
nału nadawanego przez stor-
nowany statek, a potem — po
chwile — zawołał wzbudzonym
głosem:

DERZY PERTEK (2) zatopienie „ATHENII”

— So eine Schweinerei!
Warum fuhr das Schiff aber
abgeblendet?*)

Dziś, kiedy nie tylko Lem-
pa, ale i większości jego ów-
czesnej załogi od długich lat
nie ma już wśród żyjących,
trudno ustalić, czy rzeczywi-
ście wypowiedział on zacytowa-
ne wyżej słowa, czy też nale-
ży je zaliczyć do apokryficznej
legendy, jaka za sprawą róż-
nych gloryfikatorów Kriegsma-
rine powstała wokół sprawy
zatopienia „Athenii”. Ale na-
wet jeśli słowa te są auten-
tyczne, to i tak nie zmniejsza-
ją one winy i odpowiedzialno-
ści dowódcy „U-30” za stor-
powanie i zatopienie bez
ostrzeżenia nieuzbrojonego
statku pasażerskiego, co było
jaskrawym pogwałceniem do-
stanowień układu londyńskie-
go w sprawie wojny podwod-
nej, podpisanego także przez

III Rzeszę. Ponadto nastąpiło
ono w warunkach uniemożli-
wiających zapewnienie zało-
dze i pasażerom zaatakowane-
go statku całkowitego bezpie-
czeństwa w łodziach ratowni-
czych, a to również stanowi-
ło jeden z warunków, których
należało przestrzegać w myśl
postanowień wspomnianego
układu. Inna rzecz, że wydaje
się bardzo wątpliwe, aby Niem-
cy mieli w ogóle zamiar do-
trzymywać warunków wspo-
mnianego układu, wykluczają-
cego możliwość prowadzenia
totalnej wojny podwodnej —
łamali przecież wszelkie inne
niewygodne im układy, prze-
pisy i prawa. I dlatego Lemp
— „bohater” wojny hiszpań-
skiej, postąpił tak, jak na je-
go miejscu postąpiłby praw-
dopodobnie także każdy in-
ny dowódca U-Boota, który by
owego wieczoru, dnia 3 wrześ-
nia 1939 roku, ujrzał w wiz-

jerze swego peryskopu trans-
atlantyki statek handlowy.

Na Atlantyk wyruszyły w
sierpniu dwa pancerniki do
działań korsarskich oraz
osiemnastce U-Bootów.

„U-30” wyruszył z Wil-
helmshaven nad ranem dnia
22 sierpnia i okrążając od
wschodu i północy Wyspy
Brytyjskie podążał na Atlan-
tyk, aby zająć wyznaczoną
mu tam pozycję. Nastąpiło to
po sześciu dniach. Teraz rozpo-
częło się wyczekiwanie na
sygnały radiowe z kraju. W
dniu 1 września radiotelegrafi-
sta odebrał pierwszy sygnał:
„Rokowania zawiodły. Dzia-
łania wojenne przeciwko Pol-
sce”. Atlantyk wydawał się
opustoszały, gdyż nie napotka
no dotąd ani jednego statku.
Dwa dni później o godzinie
14.00 odebrano drugą depeszę.
Donosiła ona o wynowiedze-
niu wojny przez Wielką Bry-
tanię, wobec czego Lemp dał
rozkaz zmiany kursu o 180
stopni i skierowania się na
południe, do unieruchomionego
rejonu działań. W
czasie tego marszu nadszedł
kolejny rozkaz w sprawie roz-
poczęcia działań: „Nie czeka-
cie, aż zostaniecie zaatakowa-

ni. Rozpocznijcie działania prze-
ciw nieprzyjacielskiej żeglu-
dce, zgodnie z rozkazem ope-
racyjnym”.

Tego dnia późnym popołud-
niem „U-30” płynął w wynu-
rzeniu, a na jego pomoście
znajdował się Lemp. Zbliżają-
cy się ze wschodu duży statek
pasażerski zauważony został
dostatecznie wcześniej, żeby
U-Boot mógł — nie zauważy-
ny na statku — zanurzyć się
na głębokość peryskopowa, za-
jąć pozycję gotową do ataku
i potem na rozkaz dowódcy,
odalić salwę z czterech tor-
ped.

Została ona oddana ze sto-
sunkowo niewielkiej odległo-
ści 1500 metrów, umożliwiając
jej rozpoznanie w zapadają-
cym zmroku nie oświetlonego
statku pasażerskiego. Pomimo
tego dwie torpedy chybiły. A
jedna okazała się niewypałem
i utknęła w wylocie rury tor-
pedowej. Czwartą torpeda
trafiła i spełniła zadanie, nie-
uchamiając statek i powodują-
jąc jego późniejsze zatonięcie.

Było po godzinie 20.15, gdy
„U-30” wynurzył się na po-
wierzchnię, a Lemp z Hin-
schem wyszli z kiosku przez
właz na pomost. Zapadły już
ciemności, ale nad horyzon-

tem świecił księżyc. I wtedy
to, po przeczytaniu przechwy-
conego sygnału „Athenii”
Lemp miał wykrzyknąć cyto-
wane już słowa, „Co za świń-
stwo! Ale dlaczego statek pły-
nął zaciemniony?” — świad-
czące ponoć o jego nieświa-
domości, iż zaatakował linio-
wiec pasażerski.

Czy rzeczywiście dowódca
„U-30” Oberleutnant zur See
Fritz Julius Lemp, nie wie-
dział, że torpeduje statek han-
dlowy, którego celem było
przewożenie pasażerów?

Wydaje się, że nawet jeśli
Lemp rzeczywiście wypowie-
dział przypisywane mu słowa
oburzenia czy żalu, że statek
płynął zaciemniony, to trze-
ba uważać je za próbę uspra-
wiedliwienia zbyt pochopnego
i nieopatrzego postępowania.
Słowa te są więc potwierdzeniem
win dowódcy „U-30” za za-
tonienie statku pasażerskiego,
który zdaniam opinii publicz-
nej stał się „Itusitania” II
wojny światowej.

(Ciąg dalszy jutro)

*) Co za świństwo! Ale dla-
czego statek płynął zaciemniony?

Turniej mistrzów
w Bostonie

W drugim dniu finałowego halowego turnieju tenisowego o „Grand Prix” w Bostonie doszło do bardzo interesujących spotkań. 21-letni Jim Connors (USA) wygrał ze swym słynnym rodakiem Stanem Smithem 6:0, 3:6, 7:6. Ilie Nastase (Rumunia) pokonał mistrza Wimbledonu Jana Kodeśa (CSRS) 6:4, 2:6, 6:4. John Newcombe (Australia) zwyciężył Amerykanina Toma Gormanę 3:6, 6:2, 6:2, a Holender Tom Okker — Hiszpana Manuela Orantesa 6:3, 6:2.

Nastase ma jeszcze szansę na awans do czwórki finalistów, ale jego kolejny rywal jest wyjątkowo wspaniałą formę Newcombe. Smith, Kodeś i Orantes, którzy mają po dwie porażki już nie awansują do czołowej czwórki.

Rewanż
polskich hokeistów

W rewanżowym, międzypaństwowym meczu w hokeju na lodzie NRD przegrała z Polską 4:5 (2:1, 0:1, 2:3). Bramki zdobyli dla Polaków: Steja — 2 (48 i 52 min.) oraz Jaskierski (3 min.), J. Słowakiewicz (31 min.) i R. Góralczyk (53 min.), dla NRD: Bielias — 2 (55 i 59 min.), Słapke (11 min.) i Pat-schinsky (12 min.). (ob)

Start po formę
na Montreal 74

W sierpniu przyszłego roku odbędą się w Montrealu kolarskie Mistrzostwa świata, ważna próba czołowi szosowców i amatorów przed letnią olimpiadą 1976. Polscy kolarze, podobnie jak w minionym sezonie, traktują mistrzostwa świata jako najważniejszy egzamin, zwłaszcza, że w Montrealu przyjdzie im bronić trzech złotych medali wywalczonych w San Sebastian i Barcelonie.

1 grudnia był dniem startu przygotowań pod hasłem „kierunek Montreal”. W Zakopanem 16 szosowców i 20 torowców pod wodzą trenerów Stefana Boruza i Wojciecha Walkiewicza przystąpiło do pracy nad kondycją ogólną. Baza kadrowicza jest ośrodek „Zakopane” w którym zawodnicy zastali idealne warunki do treningu i wypoczynku.

Grupa młodzieży tzw. „bezpłodniego zaplecza” — dowodzona przez trenera Andrzeja Rucińskiego, wyznaczyła sobie podobne spotkanie w schronisku „Pod łabskim szczytem” w Karkonoszach.

Nie wszyscy utalentowani młodzieńcy kadrowicze mogli już rozpocząć centralne przygotowania. Kilku 18-latków w tym roku szkolnym przygotowuje się do matury. Dla nich zgrupowania rozpoczyna się w okresie ferii zimowych.

PAP

Lech gra w Rybniku

Piłkarze kończą rundę jesienną

Dzisiaj na siedmiu stadionach mecz rundy jesiennej I ligi w piłce nożnej. Reprezentant Poznania — Lech, gra w Rybniku

Mecz ROW Rybnik — Lech, ma dla obu drużyn niezwykle istotne znaczenie. Poznaniacy zajmują obecnie 11 miejsce w tabeli, mając 12 pkt. i różnicę bramek 10-14, natomiast ROW jest na 12 pozycji również z 12 punktami i różnicą bramek 9-14. Zwycięstwo któregoś z drużyn pozwoli jej na

kraju, rozegrane zostaną ostatnie mecze rundy jesiennej I ligi w piłce nożnej. Reprezentant Poznania — Lech, gra w Rybniku

awans w górę tabeli, a co za tym idzie zajęcie lepszej pozycji do startu, w decydującej rundzie wiosennej. Lechici bardzo poważnie potraktowali to spotkanie. Zespół wraz z trenerem Januszem Pekowskim, przebywa od kilku dni w ośrodku sportowym pod Rybnikiem — Kamieniu, znanym zresztą wielu kibicom, gdyż właśnie tam reprezentacja Polski przygotowywała się do spotkań z Walią i Anglią.

Z innych pojedynków ostatniej kolejki spotkań, na czoło wybija się pojedynek Legii z Ruchem. Spotkanie to odbędzie się w Warszawie i jest ostatnim egzaminem piłkarzy chorowoskich przed ich meczem z Honvedem. Chorowosianie są w nieco trudniejszej sytuacji niż wojskowi, gdyż mając w perspektywie ważne dla nich środowe spotkanie, muszą grać znacznie ostrożniej niż przeciwnicy.

Z zainteresowaniem oczekiwać będziemy również na rezultaty spotkań Odra — Wisła, Górnik — Gwardia, Pogoń — Śląsk. W meczach tych, występują drużyny znajdujące się w tabeli w bezpo-

średnim sąsiedztwie zespołu Lecha. Ponadto grają jeszcze ŁKS z Szombierkami i Zagłębie Sosnowiec ze Stalą Mielec. Mecz Polonii z Zagłębiem Wałbrzych został rozegrany wcześniej.

Poziom spotkań ostatniej serii ligowej, zależą będzie w dużej mierze od pogody, która, niestety, nie jest zbyt łaskawa dla piłkarzy. Ostatnie zmiany temperatur spowodowały, że boiska zmieniły się w prawdziwe grzewiska i zawodnikom trudno będzie wykonać pełnię swojej formy. Wyda się, że lepiej grać dwa razy w tygodniu, w miesiącach które gwarantują znośną pogodę, niż w grudniowym błocie. (s)

Koszykarki ŁKS
w ćwierćfinale PE

W rewanżowym meczu o Puchar Europy koszykarki kobiet ŁKS pokonał Ignis Mataro (Hiszpania) 96:55 (52:28). Ponieważ pierwsze spotkanie z Hiszpankami zakończyło się również zwycięstwem zespołu mistrza Polski, łódzianki awansowały do ćwierćfinału Pucharu Europy. (o-b)

Hokej na lodzie

W Poznaniu — od początku

Kilkanaście dni temu, odnotowaliśmy kolejną inaugurację sezonu poznańskich hokeistów na lodzie. Dokonał tego młodzieży HKS-u Bogdan, który walczył w lidze międzywojewódzkiej, uległ w Gdańsku swym rówieśnikom ze Stoczniowca. Znaczenie przyjemniejsze wieści otrzymaliśmy z Bydgoszczy, gdzie poznaniacy pokonali wychowanków pierwszoligowej Polonii 5:4, rewanż natomiast zakończył się zwycięstwem gospodarzy 4:6.

W rozgrywkach tych, obok wymienionych, uczestniczą jeszcze zespoły Pomorzana Toruń i Stilonu Gorzów. A więc drużyny teoretycznie lepsze, chociażby z racji wagi przyklądanej do szkolenia młodzieży. Dla przykładu — Stocznowiec który posiada obecnie jedną z lepszych drużyn młodzieży, złożoną z chłopów rocznika 1958. Zespół ten uczestnicząc niedawno w turnieju w CSRS, zajął wśród 17 zespołów siódmą lokatę. Opiekę nad nim mają trzech trenerów, a przecież jest to jedna z kilku drużyn hokejowych w tym klubie.

Oczywiście, stan posiadania poz-

nańskiego hokeja (wspomnieliśmy już młodzieży oraz juniorów, którzy w przypadku zdobycia mistrzostwa okręgu walczyć będą o awans do Centralnej Ligi Juniorów), nie zadowala sympatyków tej dyscypliny. Wszystko jednak wskazuje, że chude lata, jakkolwiek trwały dość długo — mają się ku końcowi.

Od kilku miesięcy w Bogdanie pracuje trener, jest nim były, długoletni zawodnik pierwszoligowego Pomorzana Toruń — Ryszard Piasecki. Jego fachowe przygotowanie i długoletnia praktyka pozwalają sądzić, że potrafi on wypracować poznański hokej na szersze wody. Trzeba wspomnieć też o przychylnej atmosferze jaką stworzone klubowi. M. in. przydzielono hokeistom odpowiednią liczbę godzin na lodowisku, spełniając tym samym postulat od lat stawiany przez działaczy. Zwiększenie liczby godzin, odbyło się kosztem amatorów ślizgawki. Jest to — w istniejącej sytuacji — jedyna droga rozwoju tej dyscypliny sportu w Poznaniu.

Hokej na lodzie to jedna z najtrudniejszych dyscyplin sportowych, dlatego też na emocje, z udziałem drużyn seniorów, przyjdzie nam jeszcze kilka lat poczekać. Oczywiście, pod warunkiem, że zrobimy wszystko, aby dobrać do własnego, dobrze wyszkolonego narybku, otaczając opieką najmłodszych adeptów łyżwiarstwa.

Zapoczątkowana przed kilku laty, kontynuowana zresztą nadal, nauka jazdy na łyżwach dla uczniów klas pierwszych i przedszkolaków, sprawiła, że jest dość liczna grupa młodzieży, potrafią-

Puchary Europy
w koszykówce

W rewanżowym meczu o Puchar Zdobywców Pucharów w koszykówce mężczyzn, Steaua (Bukareszt) pokonała ponownie Spartaką Namer (Luxemburg), tym razem 117:77 (53:36), awansując do ćwierćfinału.

Koszykarze austriackiej drużyny UBSC Wienerberger zakwalifikowali się do ćwierćfinału rozgrywek o Puchar Europy, zwyciężając w rewanżowym meczu Partizaną Tiranę 78:68 (44:32). Pierwszy mecz wygrał Partizan 72:71.

W meczu rewanżowym o wejście do ćwierćfinału rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów koszykarki kobiet Spartak Budapeszt pokonał Picadero Barcelonę 60:48. Pierwszy mecz wygrał również Spartak 73:40 i on awansował do ćwierćfinału.

Koszykarki Akademika Sofia pokonały w rewanżowym meczu o wejście do ćwierćfinału rozgrywek Pucharu Zdobywców Pucharów włoską drużynę Sesto San Giovanni 80:73 (34:38). Do dalszych rozgrywek awansowała jednak drużyna włoska, która w pierwszym meczu zwyciężyła 68:59.

W meczu o Puchar Europy koszykarek, węgierska drużyna MTK Budapest wygrała z zespołem BS Luksemburg 106:47 (54:24) i zakwalifikowała się do ćwierćfinału.

EL DORADO — to western produkcji amerykańskiej, który spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności, zaliczony został przez krytyków do najwybitniejszych utworów tego gatunku w dziejach kina. Nie jest to zresztą jedyny wybitny film w ogromnym dorobku doświadczonego reżysera, Howarda Hawksa. Wystarczy przypomnieć, że jego dziełami są „Rzeka Czerwona” i „Rio Bravo”.

„El Dorado”, opierające się na faktach i legendzie Zachodu, zaczyna się jak tragedia, lecz potem, zgodnie z zamiarem reżysera, który lubi mieszać nastroje, „robi się z tego rzecz bardzo zabawna”. Stosunek między głównymi bohaterami (kreują ich John Wayne oraz Robert Mitchum) nacechowany jest wzajemną ironią, która potęgując się, przybiera niekiedy formę czysto komediową. Nie ma tu jednak „zarcików” — jest sporo dowcipu i humoru. Jednak te nastroje „rozluźnienia” przeplatają się — jak to w westernie — z dramatycznymi sytuacjami, w których dzielni bohaterowie, gardząc kompromisem, najpierw działają, a dopiero potem dyskutują. Jak wiadomo, dyskusja nie jest najmocniejszą stroną bohaterów westernów...

„NIESZCZĘŚCIA ALFREDA” są wbrew pozorom tytuł lekką i zabawną komedią produkcji francuskiej, której autorem jest Pierre Richard, aktor, reżyser i scenarzysta w jednej osobie. Niedawno przeszedł przez nasze ekrany jego prze-zabawny „Roztargniony”.

Richard umie świetnie podpatrywać psychikę ludzi, precyzyjnie osadzać akcję w określonym środowisku, tworząc przy tym sytuacje, które muszą doprowadzić do komicznej katastrofy. W tym filmie skary katurował ludzi ze świata telewizji i telewizyjne konkursy. Zresztą trafia przy tym we właściwy ton: ukazując bez osłonek bzdurność turniejów, nie wulgaryzuje ich dodatkowo ani też nie upiększa. Mimo iż krytycy dostrzegali w „Nieszczęściach Alfreda” kilka załamów komediowego rytmu i parę dłużyzn, to jednak przyznają, że jest to film pełen uroku, po którym wychodzi się z kina z uśmiechem.

(kos)

BOGDAN ZDANOWSKI



NIEDZIELA 9 XII

7.05 — „TV Kurs Rolniczy”; 7.40 — „Przypominamy, radzimy...”; 7.50 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.10 — Gra Orkiestra Dęta XII Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej; „TeleRanek”; 10.35 — „Gujana — krajina wód — noc w dzungli” — film dok. TV szwedzkiej (kolor) 11 — W Starym Knie: „Niemowlecie lata kina”; 12.15 — „Koncert przy jaśnie”; 13 — „Przemiany”; 13.30 — „Piórkiem i węglem”; 14 — Dla dzieci: „Co to jest?” — konkurs zabawa; 14.40 — „My 74” — teleturniej. Walczą: Gdańsk i Kraków; 15.40 — „Losowanie „Totolotka”; 16 — „TeleRanek” — wydana niedzielną; 16.15 — „Gratuluje”; 17 — „Tele-Echo”; 18 — Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej (kolor); 20.30 — „Dobry wieczór, tu Łódź” (kolor); 21.20 — PKF; 21.30 — „Życie rodzinne” — polski film fab. (kolor); 23 — Magazyn sportowy.

2 16.50 — „Szkice wielokierunkowe” — program o stolicach krajów socjalistycznych; 17.25 — Medalierstwo Zofii Demkowskiej — publicystyka kulturalna (kolor); 18 — Z cyklu: Filmy Janusza Nasfetera: „Mój stary” — polski film fab. (4 l. 12); 20.15 — „Antygonia” — film Sofoklesa — przekład Stanisław Hebanowski (kolor); 21.40 — Laureaci Festiwalu Młodych Muzyków.

PONIEDZIAŁEK 10 XII

1 16.40 — „Zwierzyniec”. W programie m. in. film z serii „Przygody psa Huckelberry” (kolor);

Dzień Słoweński w TVP: 17.15

2 — Prezentacja spikerek; 17.20 — „Portret Lubliany” — migawki filmowe (kolor); 17.25 — „Iskry w oczach” — program dla młodzieży (kolor); 17.40 — „Ludzie i autostrada” — film dok.; 18.10 — „Nadmośćska symfonia” — współczesna muzyka słoweńska; 18.30 — „Przemysł spożywczy” — program publ.; 18.50 — „Concertino na orkiestrę” — program baletowy; 19.05 — „Nokturn sztuki plastycznej” — film o twórczości Apollona Zwosta (kolor); 20.15 — „Lublikańskie wariancje” — film krajoznawczy; 20.40 — „Jedna to nie trzy” — nowela filmowa; 21.10 — „Ballada o kanarku” — program muzyczny; 22.15 — „Interview” — program rozrywkowy (kolor); 22.40 — Zakończenie „Dnia Słoweńskiego”.

WTOREK 11 XII

1 8 — „Pani de Monsoreau” — franc. film serijny, odc. V pt. „Zdradziecki list” (kolor); 16.40 — „Rodzina Durtolów”, odc. XIII franc. filmu serijnego (kolor); 17.05 — Z cyklu: „Morskie spotkania” — „Druga młodość górnicy stoczni”; 17.35 — „List Tatiany” — program muzyczno-poetycki; 17.55 — Dla młodzieży: „Spotkanie z Ernestem Bryllem”; 18.25 — „TV przegląd kulturalny”; 18.45 — Dla młodzieży: „Korepetycje muzyczne”; 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.15 — „Pani de Monsoreau” — franc. film serijny pt. „Zdradziecki list”; 21.10 — „Interstudio” — magazyn krajów socjalistycznych (kolor); 21.45 — „Pan Fafala na Wystawie Paryskiej” — wiodł w film Feliksa Schobera. Scenariusz i reżyseria — Ewa Bonac-

ka. Muzyka — Adolf Sonnenfeld; 23.05 — Wiadomości sportowe.

2 17.05 — Świat w kamerze naszych reporterów: Koniec świata nomadów: „Tasmania” — polski film dok.; 17.35 — „Historia żełgi i okrętu”; 18.05 — „Piosenki na lotnisku” w programie wystąpią soliści i zespoły muzyczno-rozrywkowe Armii Czechosłowackiej; 18.30 — „Mój dom, Twój, Wasz, nasz — lampy” (kolor); 18.50 — „Slim John” — kurs podstawowy jęz. ang. lekcja 10; 20.15 — „U Polaków nad Gangesem” — program publick.; 20.30 — „Wielkopolskie spotkanie”; 20.55 — „Zielona Góra na pięciolini”; 21.25 — „24 godziny” (kolor); 21.35 — „On i ona” — program publ. „Wychowani w miłości”; 22.05 — „Sprechen Sie Deutsch” — powt. lekcji 8 języka niemieckiego.

ŚRODA 12 XII

1 7.20 — „Pilot helikoptera” — 1 rum. film fab.; 15.45 — Dla dzieci i młodzieży: „Dźwięki i czary” — cz. IV pt. „Duet i refren”; 16.10 — „Informacje — towary — propozycje”; 16.25 — Transmisja meczu piłki nożnej III rundy Pucharu UEFA: „Ruch” (Chorzów) — „Honved” (Budapeszt); 18.10 — Losowanie „Małego Lotka”; 18.25 — „TeleRanek”; 18.45 — „Za kierownicą”; 20.15 — „Nowak show czyli zmarnowane życie”. Scenariusz i reżyseria Tadeusz Aleksandrowicz; 21.10 — „Kontakty”; 21.40 — FilMOTEKA archiwalna: „Miłość blondynki” — czesoch. film fab. dozw. od 16 l.; 23.20 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie z międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej na lodzie (tańce) (kolor).

2 17.15 — „Pollena” — poradnik kosmetyczny; 17.20 — W Roku Nauki Polskiej — „Wielkiennictwo”; 17.55 — „Liść klonu” — film serijny prod. franc., odc. VII pt. „3000 żołnierzy i dziewczyny”; 18.45 — Jęz. franc. — lekcja 11; 20.15 — Telewizyjny Atlas Świata — program publ.; 20.50 — Scena Monodram: Jacoba van Velde — „Duża sala”. Reżyseria — Aleksander Bardini; 21.40 — „24 godziny” (kolor); 21.50 — „Wystuchaj za nic”. Reżyseria i wykonanie — Leszek Herdegen; 22.25 — „Slim

John” — powtórzenie lekcji 10 jęz. ang.

CZWARTEK 13 XII

1 8.35 — „Akcja Saturn” — radz. film fab.; 13.30 — TV Kurs Informatyki — „Optimalizacja obliczeń”; 16.40 — „Ekran z bratkiem”. W programie film z serii „Robin Hood”; 17.45 — PKF; 17.55 — „Melodie z Jugosławii”; 18.25 — Film krótkometrażowy; 18.45 — „Poligoni”; 19.10 — „Przypominamy, radzimy”; 20.15 — „Akcja Saturn” — radz. film fab.; 21.40 — „Przy wspólnym stole”; 22.25 — „Golibrodzi”. Wieczór III. Scenariusz: Jerzy Klejny i Zbigniew Lengren. Reżyseria — Jan Kobuszewski; 23.10 — Wiadomości sportowe.

2 16.50 — „Moje siedem cudów świata” — prog. pop.-naukowy (kolor); 17.15 — „Martwa fala” — polski film fab. (kolor); 18.45 — Jęz. rosyjski — lekcja 9; 20.15 — „Krakowiacy i górale” Wojciecha Bogusławskiego. Reżyseria — Tadeusz Bursztynowicz. Muzyka — Jan Stefani. Wykonawcy: soliści, chór, balet i orkiestra Państwowego Teatru Muzycznego w Szczecinie pod dyr. Zygmunta Szczepańskiego; 21.25 — „24 godziny” (kolor); 21.35 — „Bahor” — Ubecki Ze spół Tańca Ludowego (kolor); 21.50 — Jęz. francuski — powt. lekcji 11.

PIĄTEK 14 XII

1 8.30 — „Martwa fala” — polski film fab.; 16.40 — „Pora na Telestora”; 17.25 — „Nie tylko dla pań”; 17.50 — Tygodnik Informacyjny Młodych; 18.05 — Dla młodzieży: „Dwie szkoły” — telekurs; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Dialogi historyczne” (wydanie specjalne); 20.15 — „Teresa” — reż. Teresy Kosowij; 20.45 — „Panorama”; 21.25 — Teatr TV: Andrzej Perepeczko — „Listy z morza”. Reżyseria — Czesław Staszewski; 22.25 — „Informacje — towary — propozycje”; 22.55 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie z międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej na lodzie (pokazy mistrzów, kolor).

2 17.05 — TV Kurs Informatyki; 17.35 — „Walc” — radz. film fab. (kolor); 18.40 — „Rolnictwo po trzech latach” — przed kamerą Alojzy Sroga; 18.55 — „Sprechen

Sie Deutsch — jęz. niem., lekcja 9; 20.15 — „Magazyn medyczny” — wystąpił prof. dr Józef Bożek i doc. dr Eugeniusz Butruk; 20.45 — Transmisja z koncertu WOSPR-u pod dyr. Piero Colombo (Szweajcaria). W programie Symfonia Praska W. A. Mozarta i „Mała symfonia koncertująca” Franka Martina; 21.45 — „Najbardziej śląskie ze śląskich miast” z cyklu „Monografie miast”; 22.15 — „24 godziny” (kolor); 22.25 — Jęz. ros. — powtórzenie lekcji 9.

SOBOTA 15 XII

1 8 — „Profesor na drodze” — film fab. TVP (kolor); 15.30 — „Z koszar i poligonów”; 15.50 — „Redakcja Szkoła zapowiada”; 16.05 — „TV Informator Wydawniczy”; 16.40 — Dla młodzieży: „Nasz przyjaciel” — radz. film fab.; 17.45 — „Rok nowy i nieznany”; 18.10 — „Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie”; 18.35 — „Pegaz”; 20.15 — „Profesor na drodze” — film fab. TVP (kolor); 21.15 — Teatr Rozrywkowy: Walenty Katajew — „Zaczynam pensjonat”. Adaptacja i reżyseria — Olga Koszutska; 22.30 — Wiadomości sportowe; 22.40 — „Canzonissima” — włoski program rozrywkowy.

2 16.50 — „Ślady nowych mił grajki”; 17.15 — Wojskowy Film Dokumentalny: „Braterskie spotkania” — reportaż filmowy z pobytu delegacji Wojska Polskiego na Kubie; 17.45 — „Spotkanie z jazzem” — odc. XXXIII. Program prowadzi Andrzej Trzaskowski; 18.15 — „Szansa regionu” — program o ochronie środowiska; 18.45 — W Roku Nauki Polskiej — „Dynamizm innowacyjny”. Wystąpił: prof. Jerzy Bukowski i prof. Józef Pajestka; 20.15 — „Spotkanie na Włachowce” — program TV Czechosłowackiej; 20.50 — „Alfred Fiderkiewicz” — fragment biografii. Scenariusz i reżyseria Maria Korotyńska; 21.40 — „24 godziny” (kolor); 21.50 — „Chudy i inni” — film polski, dramat obyczajowo-psychologiczny; 23.20 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA 16 XII

1 7.35 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 8.20 — „Nowoczesność w

domu i zagrodzie”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „TeleRanek”; film z serii „Przygody pana Michała”; „Różowa pantera”, „Wizyta”, „Galeria”; 10.20 — „Antena” — informacje o programach TV i radiowych; 10.35 — „Samotna wyspa na Pacyfiku” — japoński film dok. (kolor); 11.05 — Polski Film Dokumentalny: „O warszawskim Zamku”; „Port Północny” (kolor); 11.30 — „Muzy bez etatu” — program poświęcony amatorstwu na chowie muzycznym (kolor); 12.15 — „Piosenka dla Ciebie”; 13.10 — „Spotkanie w Plocku” — program wiejski; 13.40 — „Dziś dajemy Wam pamięć” — fragment koncertu zorganizowanego w Sal Kon-gresowej w Warszawie przez Komitet Budowy Centrum Zdrowia Dziecka oraz stołeczną Estradę. Scenariusz i reżyseria — Maria Szałowska-Januszkiewicz; 14.45 — Reportaż; 15 — „Postaw się nie zastaw się”; 16 — Losowanie „Totolotka”; 16.15 — Z cyklu: „Poezja radziecka”; „Grenada”; 16.25 — „Kabaret Mody”. Scenariusz i reżyseria — Włodek Bieliński (kolor); 17.15 — „Aula” — program z udziałem delegatów na Kongres Zjednoczeniowy; 18 — Sportowy magazyn sprawozdawczy; 20.20 — „Fanfan Tulipan” — franc. film fab.; 22.10 — PKF; 22.10 — Program rozrywkowy; 23.25 — Magazyn sportowy.

2 15.30 — Dla młodych widzów: „Sport i zabawa” — program TV NRD; 16.30 — Centralne Muzeum Morskie — program publ.; 16.55 — „Galeria 33 milionów” — malarstwo Jana Cybisa (kolor); 17.40 — „Abel, twój brat” — polski film fab. dozw. od 11 l. (kolor); 20.15 — „Muzyka przy kominku” — cz. II; 20.55 — „Magazyn studencki” — program publ.; 21.25 — „Jęz. franc.” — spotkanie z Alina Janowska; 22.05 — „Poezja — mówię, Polska — myśli” — widowisko poetyckie reżyserii Stefana Szlachtycza.

CODZIENNIE w programie 1 i 2: Dobranie — 19.20: Dziennik lub Monitor 19.30 oraz w programie 1: TV Technikum Rolnicze w poniedziałek, środa i piątek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek o godz. 15.20 i w sobotę o godz. 14.20. (b)



Bogato zaopatrzone stoiska
na sezon

świąteczno-karnawałowy

zapraszają

do „Okraglaka“

zycząc PT Klientom
pomyślnych zakupów

8598-K1

Komunikaty

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — podaje do wiadomości, że w środę dnia 19 grudnia 1973 r. o godzinie 12 w Bibliotece Instytutu Fizyki UAM, ul. Grunwaldzka 6 — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mg. HENRYKA DYMACEWSKIEGO ubiegającego się o stopień naukowy doktora nauk fizycznych.

Temat pracy: „Badanie ujemnej absorpcji światła w laserach gazowych”.

Promotor: — prof. dr hab. Stanisław Kielich — UAM Poznań.

Recenzenci: — prof. zw. Bohdan Paszkowski — Politechnika Warszawska; doc. dr hab. Franciszek Kaczmarek — UAM Poznań.

Z pracą można zapoznać się w Bibliotece Głównej UAM, Poznań, ul. Ratajczaka 38/40.

8661-K1

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej — zawiadamiają, że w dniu 19 grudnia 1973 r. w sali 408 Politechniki Poznańskiej przy pl. Skłodowskiej-Curie 5 — odbędzie się

PUBLICZNE OBRONY ROZPRAW DOKTORSKICH:

o godz. 9 — mgr inż. STANISŁAW POŁOSZYKA pt.: „Wybrane zagadnienia warunków pracy termistorowego czujnika temperatury załączonego w impulsowo zasilanych układach pomiarowych”.

Promotor: prof. Artur Metal — Politechnika Poznańska. Recenzenci: doc. dr hab. Mieczysław Frąckowiak — Politechnika Poznańska; doc. dr inż. Cezary Lichodziejewski — Instytut Lotnictwa w Warszawie.

o godz. 10.30 — mgr inż. KONRADA DUKIEWICZA pt.: „Zagadnienie zabezpieczenia przesyłania informacji w cyfrowym systemie telemechaniki”.

Promotor: doc. dr hab. inż. Zygmunt Szwaia — Politechnika Poznańska. Recenzenci: doc. dr inż. Antoni Pach — Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie; doc. dr hab. inż. Antoni Woźniak — Politechnika Poznańska.

o godz. 12 — mgr inż. LECHA TOMAWSKIEGO pt.: „Nowa metoda pomiaru małych zmian przenikalności dielektrycznej oparta na detekcji fazowej”.

Promotor: doc. dr inż. Zdzisław Kachlicki. Recenzenci: prof. dr hab. August Chelkowski — Uniwersytet Śląski w Katowicach; doc. dr inż. Jarosław Gąszczak — Politechnika Poznańska.

Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w Dziale Informacji Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej, pl. Skłodowskiej-Curie 5, pokój 303.

8662-K1

Dziekanat Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Poznaniu — podaje do wiadomości, że w dniu 19 grudnia 1973 r. (środa) o godz. 11 w lokalu Gospodarstwa Łowieckiego, ul. Wojska Polskiego 71d w Poznaniu (Sołacz) — odbędzie się

DYSKUSJA

NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ:

mg. inż. WIKTORA LIPKO pt.: „Gospodarka łowiecka w Polsce Ludowej i Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej”.

Promotor: prof. dr hab. Alfred Szmidt — Akademia Rolnicza w Poznaniu.

Recenzenci: prof. dr hab. Edward Więcko — Akademia Rolnicza w Warszawie; dr hab. Stanisław Dzięgielewski — Akademia Rolnicza w Krakowie.

Z pracą zapoznać się można w Bibliotece Głównej Akademii Rolniczej w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71f.

Wstęp na rozprawę wolny.

8665-K1

W dniach od 12 grudnia 1973 r. do dnia 31 stycznia 1974 r.

BIURO ZBYTU SPRZĘTU POMIAROWO-KONTROLNEGO „MERAZET”
ORGANIZUJE w pawilonie nr 38, na terenie Międzynarodowych
Targów Poznańskich (wejście od ulicy Grunwaldzkiej)

WYSTAWĘ APARATURY KONTROLNO-POMIAROWEJ

PRODUKCJI

ZAKŁADÓW ZJEDNOCZENIA

AUTOMATYKI I APARATURY POMIAROWEJ „MERA”.

NA WYSTAWIE EKSPONOWANE BĘDĄ MIĘDZY INNYMI:

- ◆ REJESTRATORY, MIERNIKI I OGRANICZNIKI TEMPERATURY;
- ◆ PRZETWORNIKI, ZASILACZE, STABILIZATORY, PROSTOWNIKI;
- ◆ REGULATORY PŁYWAKOWE;
- ◆ SILNIKI SKOKOWE;
- ◆ MANOMETRY, TERMOMETRY MANOMETRYCZNE;
- ◆ WAGI LABORATORYJNE I TECHNICZNE;
- ◆ CZUJNIKI STRUNOWE DO RÓŻNYCH BADAŃ BETONU;
- ◆ PUNKTOWE WSKAŹNIKI POZIOMU;
- ◆ PRZEKAŹNIKI;
- ◆ MIERNIKI WIELKOŚCI ELEKTRYCZNYCH I NIEELEKTRYCZNYCH — CYFROWE, WSKAŹÓWKOWE, PUNKTOWE I INNE.

Przewiduje się wyświetlanie filmów związanych tematycznie z ekspozycją aparatury.

Wystawa czynna codziennie

(z wyjątkiem niedziel) w godzinach od 10—14, w soboty od godz. 10—12.

8664-K1

Praca Nauka

Starsze małżeństwo bezdzietne, przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14093g.

Przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14222g.

Opiekunka do 2-letniego dziecka, na stałe potrzebna. Szczepan, Warszawa, Tamka 34a — 12. 3140-K2

Palaczkę na kotły wysokociśnieniowe i c. o. — poszukuje stałej pracy, z dozwolonym lub bez dozwolenia. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14113g.

Kupno Sprzedaż

Kupię 800 bonów PeKaO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14051g.

Maszynę do pisania, kupię. Tel. 572-11, wewn. 873. 14155g

Cegły kratówkę, 8 tysięcy — sprzedam. Kobylnica, pow. Poznań, Ignacy Małka. 14122g

Sprzedam kożuch męski — nowy. Ul. Żuławska 12 — Wola. 14121g

Sprzedam 2 akumulatory 12 Volt, 84 Ah, krzyżaki do Lublina. Poznań-Smochowice, Karlińska 11. 14100g

Sprzedam parę ślubnych obrączek. Tel. 67-25-12. 14124g

Lokale

Zamienię mieszkanie M-4, w nowym budownictwie, c. o., z wygodami, telefonem w Pruszcze Gdańskim — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14164g

Zamienię 1,5 pokoju wspólne przynależności na podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13955g

Poszukuję lokalu nadającego się na kawiarnię — dzielnica Poznań obłotna. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 14120g

Zamienię 3,5 pokoju, kom. fort, telefon, I piętro — na dwa mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14166g

Przyjmę na pokój panienki. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14208g.

Młode małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni, pilnie poszukuje pokoju w Poznaniu, najchętniej pustego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14214g.

Przyjmę panie na pokój. Górczyn, ul. Szubińska 14, autobus 75 od 15. 14269g

Małżeństwo bezdzietne — szuka pokoju w śródmieściu. Tel. 439-02. 14187g

Pan wynajmie niekremujący pokój. Tel. 597-26. 14191g

Zamienię jednopokojowe mieszkanie 26,8 m², nowe budownictwo, kwaterek, IV piętro, na dwupokojowe, nowe budownictwo, kwaterek. Ul. Modra 18 A m. 13. 14299g

Przyjmę panów na pokój. Głazowa 18, Górczyn. 14298g

Cieplice Zdrój! 2 pokoje, kuchnia, ogród z przynależnościami zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Informacje: Siwek, Poznań, Za Groblą 5 m. 13.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne 7 ha, pow. Wolsztyn. Obszerne zabudowania, stan bardzo dobry, c. o., hydrofor, szkoła, PKS na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14064g.

Działkę budowlaną w Przemierowie (graniczy miasta), 1000 m² — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14096g.

Sprzedam działkę 2100 m². Luboń 4, ul. Laskowska 76. 14085g

Sprzedam działkę 3.333 m² w Tarnowie Podgórny. Poznań, Wyspiańskiego 19 m. 1, od 14-17. 14195g

Dom 6-izbowy, 400 tys. zł. wygody, okolica Puszczykowa. Działka 1.200 m² — zamienię na kawalerkę i 3-pokojowe mieszkanie — samodzielne. Przyjmę samochód w całości resztę w ratach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14203g.

Kupię gospodarstwo rolne do 3 ha wraz z zabudowaniami, w dobrym położeniu. Edward Łuczak, Russów, o-ta Tykadów, pow. Kalisz. 14263g

Dom z zabudowaniami w Chłudowie przy szosie — sprzedam. Suchy Las. Pro. mienista 2. 14260g

Kościan — dom z ogrodem sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14273g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2. Możliwość częściowej zapłaty bonami PKO. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14066g

Warszawa - centrum, nowe budownictwo, pokój, kuchnia i Poznań, stare budownictwo pokój, kuchnia — zamienię na jedno większe w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14174g.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu lub na Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14097g.

Panią pracującą, uczącą się poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 14300g.

Przyjmę pana na dwuosobowy pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14296g.

Samochody

Sprzedam nadwozie Skody 1000 MB. Powidzka 11, Osiedle Warszawskie. 14114g

Sprzedam Syrenę 104, 1972 r., po wypadku Szewczyk, Dalekie, poczta Tar-nowo Podgórze, pow. Poznań. 14116g

Sprzedam Skodę S 100 — premia PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14147g.

Kupię bony PeKaO na Fiat. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 14154g

Trabant 601 — sprzedam. Tel. 678-294, od godz. 16. 14173g

Warszawa - Combi, w dobrym stanie, sprzedam. Przybylski, Powidz, pow. Gniezno, tel. 47. 14181g

Bony PeKaO na Fiat — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 14184g

Sprzedam Żukę po remoncie kapitalnym. Poznań-Piątkowo, Kasztanowa 23. 14201g

Syrenę dostawczą nową sprzedam. Luboń, Dzierżyńskiego 13 a. 14211g

Sprzedam lub zamienię Ursusa C-25 na Żukę. Józef Szaj, Szewce, powiat Nowy Tomysł koło Buku. 14239g

Trabant pilnie kupię. Limuzyna lub combi, może być do remontu. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 14312g.

SZCZĘŚCIE W „KOZIOŁKACH”

— to wysoka wygrana lub samochód „SKODA 100 S” oraz PREMIE PIENIĘDZE.

8605-K1

Poznańskie Zakłady Opas Samochodowych „STOMIL” w POZNANIU, ulica Staroleśka nr 18

ZGŁASZAJĄ ZAPOTRZEBOWANIE NA

KWATERY PRYWATNE

na Osiedlu Rataje, pokój 1 i 2-osobowych dla stażystów Zakładu.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PZOS „Stomil” w Poznaniu, ul. Staroleśka 18, pokój nr 1, telefon 759-01, wewn. 481.

8438-K1

USZCZELNIANIE OKIEN TAŚMĄ ALUMINIOWĄ

w mieszkaniach z nowego budownictwa, wykonujemy skutecznie od 1967 roku w Poznaniu i województwie.

Właściwie zamontowana uszczelka aluminiowa najlepiej i na wiele lat zabezpiecza mieszkanie przed zimnem, kurzem i hałasem.

Cena uszczelki, wraz z montażem, wynosi 9,80 do 10,80 zł za 1 metr bieżący. AKTUALNIE DYSPONUJEMY TAŚMĄ IMPORTOWANĄ Z BELGII.

Zlecenia przyjmujemy przy ul. Chłudoby 18 m. 4 — tel. 558-14 w godz. 8—16 — Zakład nr 64 Spółdzielni Pracy „USŁUGA” 8688-K1

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT MALARSKICH w Zakładzie przy ul. Piaskowej 4/5.

Wartość robót 250 tys. zł.

Termin wykonania od grudnia br. do września 1974 r.

Prace wykonywane będą w czynnym Zakładzie, również w godzinach popołudniowych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Głównego Mechanika PZP w Poznaniu, tel. 592-42, wewn. 28.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać do PZP, w terminie 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia o godz. 10. Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 8637-K1

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Poznań, ul. F. Dzierżyńskiego nr 223/229 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie następujących usług:

emaliowanie, galwanizowanie, wykonanie zamocowań oraz łączenie —

1. odznak Zasłużonego Pracownika HCP — szt. 1.750

2. odznak jubileuszowych HCP — szt. 2.000

Termin wykonania: do 20. II. 1974 r.

Wzory odznak do wglądu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem dokładnych warunków, należy składać w Dziale Kooperacji HCP, pokój 121.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 grudnia 1973 r. o godz. 10.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 8668-K1

Poznańskie Zakłady Papiernicze — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie REMONTU KAPITAŁNEGO budynku produkcyjnego w Pleszewie przy ul. Poznańskiej 31 — z następującym zakresem robót:

1. roboty remontowo-budowlane — 397 tys. zł

2. roboty sanitarne — 30 tys. zł

3. roboty c. o. i wentylacje — 23 tys. zł

4. roboty elektryczne — 50 tys. zł

Termin wykonania — od 1. III. 1974 r. — 30. XII. 1974 r.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika PZP w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5, tel. 592-42, wewn. 28.

W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać do PZP w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 o godz. 11.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 8638-K1

CHROŃ NASZE LASY!

POMAGAJ ZACHOWAĆ NATURALNE ŚRODOWISKO CZŁOWIEKA — KUPUJĄC:

EFEKTOWNE I TRWAŁE CHOINKI Z TWORZYWA

W SKLEPACH BRANŻOWYCH

NA TERENIE M. POZNANIA I WOJEWÓDZTWA.

8652-K1



WIELKI KIERMASZ SEZONOWY

Codziennie od godz. 11-19 w hali MTP nr 7 i 8 — wejście od ul. Świerczewskiego

ORGANIZATORZY POLECAJĄ:

ODZIEŻ — TKANINY — GALANTERIĘ — OBUWIE — ARTYKUŁY SPORTOWE — ZABAWKI — ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO — KOMPLETY CHOINKOWE — ZMECHANIZOWANY SPRZĘT DOMOWY — UPOMINKI — KSIĄŻKI — WARZYWA — OWOCE I SŁODYCZE.

PPHS — PDT — WSO — »DOM KSIĄŻKI«

8585-K1

Komunikaty

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — podają do wiadomości, że w dniu 18 grudnia 1973 roku (wtorek) o godz. 8 w gmachu Coll. Novum, ul. Marchlewskiego 124/126, w sali nr 210 Instytutu Historii, II piętro — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ mgr IRENY ŁAWNICKĄ — pt.: „Rolnicza spółdzielczość produkcyjna w Wielkopolsce w latach 1949—1970”.

Promotor: prof. dr Jerzy Topolski — UAM.
Recenzenci: doc. dr habil. Wacław Radkiewicz — AR Poznań; prof. dr Czesław Łuczak — UAM.

Z pracą i recenzjami można się zapoznać w Bibliotece Głównej UAM, Czytelnia Pracowników Nauki, Poznań, ul. Ratajczaka 40. 8706-K1

KOMUNIKAT

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS w Poznaniu uprzejmie informuje podróżnych, że od dnia 10 grudnia 1973 r. aż do odwołania zostanie ograniczona liczba kursów autobusowych PKS na obszarze województwa poznańskiego.

Szczegóły w sprawie ograniczenia komunikacji podane będą do wiadomości podróżnych na dworcach autobusowych PKS.

Kursy autobusowe czasowo odwołane wykreślone zostaną z tablic informacyjnych i przystankowych PKS. 8689-Ka

Praca • Nauka

Potrzebna pomoc domowa uczciwa, czysta, zdrowa, dochodząca, ewentualnie na stałe, najchętniej średni wiek, może być rencistka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14816g.

Opiekunka do dziecka potrzebna. Warunki bardzo dobre. Rataje, Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 25 m. 6, godz. 15-18. 14747g

Pomoc domowa potrzebna, najchętniej z gotowaniem. Zgłoszenia: Osiedle Przyjaźni 13 P m. 165, poniedziałki — środy od 17-18. 14726g

Krawcowa przyjmie szycie w domu lub w zakładzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14821g.

Potrzebny pracownik emeryt na pół etatu i kobieta pomocnik do warsztatu brzozy metalowej. Poznań, ul. Metalowa 12 m. 1 (przy ul. Krzywiej). 14673g

Przyjmę zaraz ślusarza wykwalifikowanego ze znajomością spawania (rencista). Poznań, Norwida 11. 14688g

Dwóch mężczyzn na stałe do prac fizycznych w piekarni i do c. o. zaraz przyjmie. Zgłoszcie: Poznań, ul. Grunwaldzka 55 — piekarnia. 14757g

RESTAURACJA „HACJENDA”

Morasko, pow. Poznań

Atrakcyjny lokal na przedpolu Poznania.
Kameralny nastrój. Polecamy doskonałą kuchnię, dobrze pielęgnowane wino.
„Specialité de la maison” — kaczka z jabłkami.

Dojazd zsołą obornicką.
W Piątkowie w kierunku Moraska.
Własny parking.
Zakład czynny jest od godz. 12 do 21.
14861g

Potrzebna fryzjerka zaraz. Ul. Nowina 16. 14776g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 13671g

Lekcje wyrównawcze — utrwalające pod kierunkiem doświadczonych pedagogów (matematyka, język polski, klasa VIII, maturzyści, inni). Mielżyńskiego 19 m. 24. Zgłoszenia: godz. 19-20. 13647g

Tańców uczyć Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 14190g

Kupno • Sprzedaż
Pilnie kupię taxometr. Przemierowo, ul. Ogrodowa 18a (wiadomość: sobota, niedziela). 14772g

Maszynę kalkulacyjną elektryczną sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14723g.

Sprzedam damskie futro z tchórzofretek, kupię małą kościarkę. Stefan Rawicki, Poznań, Leonarda 16a. 14929g

Sprzedam zagraniczną suknię ślubną. Fraszczak — Poznań, Za Groblą 6 m. 2 godz. od 16. 14702g

Sprzedam futro damskie czarne na średnią, tęszą osobę oraz stół okrągły. Wiadomość: Poznań, ul. Dzierżyńskiego 134 m. 24, tel. 334-39. 14761g

Owczarki niemieckie (wilczki) rodowodowe — sprzedam. Oglądać: niedziela, Kasztelańska 54, tel. 67-34-10. 14630g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 14677g.

Fortepian krótki, duże lustro ściennie antyk, piec kaflowy przenośny, balony 50-litrowe, worki jutowe — tanio. Kamocki, Kniewskiego 27. 12262g

Sprzedam obraz (Theodor Wagner) 100x150 cm w bogato inkrustowanej ramie, kuchenne 3-palnikowe na piekarnikiem na prąd, brezent na pokrowiec samochodu. Ul. Półmieniowa 13 A m. 6, telefon 453-40. 14642g

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienna” - Oddział Września — ogłasza **PRZETARG NIEOGRA NICZONY** na samochód marki Żuk A-03, nr silnika N 012655, nr podwozia 19331. Cena wywoławcza — 47.600 zł.

Pojazd oglądać można na terenie „CN” — Września, ul. Przemysłowa 22.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy „CN” w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia br. o godz. 10 w „Centrali Nasiennej” O/Września. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 8162-K2

Samochody

Kupię Fiata 126 p — zaraz lub w roku 1974. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14570g.

Sprzedam Syrenę 105 prenia PKO. Tel. 474-03. 13499g

Sprzedam Trabantę 601. Osiedle Piastowskie 97 m. 37, Deska III. 14633g

Fiata 125 p 1500/69 r. sprzedam pierwszy właściciel. Kalisz, 24-38 po godz. 19. 14733g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego — zatrudni na ychmiast rencistów w niepełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach kierowców i pracowników spedycyjnych.

Zgodnie z postanowieniem Ministra Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych, zarobek rencisty nieprzekraczający 2.000 zł z tytułu zatrudnienia na w/w stanowiskach nie powoduje zawieszenia renty.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych — ul. Wieruszowska 2, telefon 67-44-01, wewn. 77. 8692-K1

† Dnia 7 grudnia 1973 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 46, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

HENRYK BOLACH

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pograżona rodzina

Poznań, ul. Główna 67 m. 18. 14883g

† Dnia 7 grudnia 1973 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza droga mama, teściowa i babunia, śp.

KONSTANCJA STUERMER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godzinie 13 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżeni córki, zięciowie i wnuki
Ul. Grudzień 76. 14870g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 grudnia 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój ukochany i nigdy niezapomniany mąż, śp.

CZESŁAW GROSSMAN

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godzinie 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone żona i rodzina
Poznań, Os. Manifestu Lipcowego 62 m. 1. 14815g

† W dniu 6 grudnia 1973 r. zmarł mój najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 73

EDWARD RATAJCZAK
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona żona z rodziną
Poznań, Chłapowskiego 15 m. 6. 14852g

W dniu 5 grudnia br. odszedł od nas

LUDWIK KAŻMIERCZAK

długoletni prezes Zrzeszenia Administratorów Domów m. Poznania.

Zrzeszenie traci w Nim oddanego sprawę Zrzeszenia członka Zarządu.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

członkowie Zrzeszenia

Cześć Jego pamięci! 14835g

W dniu 5 grudnia 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 91

WALENTY PIELIN

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 grudnia 1973 r. o godz. 13 na cmentarzu w Lubsku.

O bolesnej stracie zawiadamia w imieniu rodziny

syn Władysław

Gorzów Wlkp., ul. Mickiewicza 17 m. 10. 14864g

W dniu 5 grudnia 1973 r. zmarł nagle w wieku 68 lat

kol. LUDWIK KAŻMIERCZAK

sekretnarz Wojewódzkiego Zarządu Pracowniczych Ogrodów Działkowych w Poznaniu.

W Zmarłym pracownice ogrodnictwo działkowe straciło dobrego, oddanego i sumiennego działacza społecznego.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim. Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składa

Wojewódzki Zarząd Pracowniczych Ogrodów Działkowych w Poznaniu 14834g

Wyrazy serdecznego współczucia
Kol. JÓZEFOWI WICIAKOWI
z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa współpracownicy
Zakładu Doświadczalnego
Konstrukcyjno-Prototypowego PIMR w Poznaniu, ul. Starołęcka 31 8707-K1

Dnia 5 grudnia br. zmarła

mgr AURELIA PRAUZIŃSKA

odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Oznaką za Zasługi dla Rozwoju Wielkopolski, Złotą Oznaką ZNP i Honorową Oznaką Obywatela Miasta Poznania,

zasłużony dydaktyk, ofiarny wychowawca nauczycieli — polonistów, rzetelny pracownik i prawy człowiek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 grudnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu na Górczynie.

Dyrekcja i pracownicy
Instytutu Filologii Polskiej UAM 14820g

Dnia 5 grudnia 1973 r. zmarła

kol. mgr AURELIA PRAUZIŃSKA

zasłużona działaczka Stronnictwa Demokratycznego, była członkini komisji problemowych WK SD, Prezydium ZG ZNP, Komisji Kultury RN m. Poz., długoletnia wykładowczyni szkół kształcenia nauczycieli, odznaczona za swoją działalność Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma innymi odznaczeniami.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Wojewódzki, Miejski i Powiatowy
Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu 8708-K1

Dnia 5 grudnia 1973 r. zmarła

mgr Aurelia

SKOLASIŃSKA-PRAUZIŃSKA

długoletnia, zasłużona działaczka związkowa, przewodnicząca byłej Rady Oddziałowej Wyższego Studium Nauczycielskiego, odznaczona: Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Oznaką za Zasługi dla Rozwoju Wielkopolski, Honorową Oznaką Obywatela Miasta Poznania, Złotą Oznaką ZNP, Srebrnym Krzyżem PCK.

W Zmarłej straciłmy serdecznego przyjaciela i całym sercem oddaną sprawom społecznym koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składa

Rada Zakładowa
Związku Nauczycielstwa Polskiego
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 8694-K1

† Dnia 7 grudnia 1973 r. zasnęła w Bogu kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, śp.

ANNA DRAPAŁA

z domu Wilk

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 13.40 na Junikowie.

W smutku pograżona rodzina

Poznań, Szamarzewskiego 48. 14908g

† Dnia 6 grudnia 1973 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, w 5 wiośnie życia

MARIUSZEK STOŁOWSKI

Z głębokim żalem w sercu żegna Go

ojciec chrzestny z całą rodziną

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godzinie 12.50 na Junikowie. 14904g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 grudnia 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

JAN SOŁTYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona rodzina

Poznań, ul. Szkolna 11 m. 14. 14822g

KOLEDZE

HENRYKOWI KAŻMIERCZAKOWI
Kierownikowi Sekeji

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA
z powodu śmierci

Ojca

składają:

Kierownictwo — Rada Zakładowa i współpracownicy
Okręgowego Urzędu
Telekomunikacji Miedzynastowej w Poznaniu 8677-K1

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Kopciuszek”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 19 „Nieznajoma z Sekwany”.
NOWY — nieczynny.
MARCINEK — g. 17 „Lajkonik”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Solo na kuranty”.
WIELEŃ: „Początek nie myli”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Opis oby-
czajów”.
CZARNKÓW: „Rewizja osobis-
ta”.
GNIEZNO Lech: „Nocny kow-
boj”. Polonia: „Szpieg Szoguna”.
GOSTYN: „Mały wielki czło-
wiek”.
JAROCIN: „Hubal”.
KALISZ Kosmos: „Eldorado”;
Oaza: „Eldorado”; Stylowe: „So-
bota Grażyny i Jerzego” i „Sied-
two skończone, proszę zapomnieć”.
KEPNO: „Biały ptak z czarnym
znamieniem”.
KŁODAWA: „Wynajęty czło-
wiek”.
KOŁO: „Sekret”.
KONIN Górnik: „Hubal”.
KOSCIAN: „Mały wielki czło-
wiek”.
KROTOSZYN: „W pustyni i w
puszczy”.
KORNIK: „Jeźdźcy”.
KRZYŻ: „Mężczyzna, który mi
się podobał”.
LESZNO: „Klute”.
MIEDZYSZCZÓW: „Matłach”.
NOWY TOMYŚL: „Odstrzał”.
OBORNIK: „Pojedynki rewol-
werowców”.
OSTROW: Roma: „W pustyni i
w puszczy”; Słońce: „W pustyni
i w puszczy”.
OSTRZESZÓW: „Jeźdźcy”.
PIŁA Iskra: „W kręgu zła”;
Koral: „Nieszczęścia Alfreda”; So-
kół: „Prywatna wojna Mur-
phy'ego”.
PLESZEW Hel: „Zdobycze” i
„Ganna”.
RAWICZ: „Porachunki” i „Pan
Hulot wśród samochodów”.
ROGOŹNO: „Koniokrady”.
RYCHTAŁ: „Ocalenie”.
SŁUPCA: „Wielka nadzieja bia-
łych”.
SREM: „Bitwa w wawozie”.
SRÓDA: „150 na godzinę”.
SZAMOTUŁY: „Pojedynki na
wietrze”.
TRZCIANKA: „Poślizg”.
TUREK: „W pustyni i w puszc-
czy”.
WAGROWIEC: „Ostatni wojow-
nik”.
WOLSZTYN: „Port lotniczy”.
WRZESNIA: „Morderca samot-
nych kobiet” i „Uciekaj i daj się
złapać”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18
„Oświeśle Wielkiego Października
na Winogradach”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40
Tędy i minuty: 8.05 Studio Mło-
dych: U przyjaciół: 8.10 Melodie
siedmiu stolic: 8.35 W kręgu mu-
zyki instrument: 9.05 Dla kl. III
i IV (wych. muzyczne): „Pies na
medal”; 9.25 Śpiewa Magda Umer;
9.30 Poznajemy nasze pieśni i tań-
ce ludowe; 10.05 Słynne uwertury;
10.30 „Trzy minuty ciszy” — odc.
18; 10.40 Co słyszał w świecie;
10.45 „Tropiciel Thaiti Grand-
Banda”; 11.12 Refleksy: 11.30 „Nasi ulubie-
ni”; 12.20 Mel. ludowe z Kieleckie-
go; 12.30 Konc. żywe; 12.50 Do-
kłada Polski z piosenką; 13.35 Jazz
dla wszystkich; 14. Ze świata na-
uki i techniki; 14.05 Spotkanie z
piosenką radziecką; 14.30 Sport
dla zdrowia; 14.35 „Dyskoteka przebo-
jów — Warszawa”; 15.05 „Dysko-
teka przebojów — Paryż”; 15.30
Listy z Polski; 15.35 „Dyskoteka
przebojów — Praga”; 16.10 Muzyka
i poezja; 17. Studio Młodych: Ra-
dio-kurier; 17.15 Fonoteka; 17.50
Rytm, rynek, reklama; 18.05 „Mini-
recital Lucji Prus”; 18.20 Dyskus-
ja na tematy międzynarodowe;
18.35 Z nowych płyt; 19.05 Muzyka
i Aktualności; 19.30 Wędrowni
muzyczne po kraju; 20.15 Gwiazdy
polskich estrad; 21. „Program z dy-
wanikiem”; 22.05 Sobotnia rewia
tancznicza — cz. I; 23.10 Korespon-
dencja z zagranicą; 23.15 Sobotnia
rewia tancznicza — cz. II; 0.05 Ka-
lendarz Nauki Polskiej; 0.10 Pro-
gram nocny z Białogostku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 W kręgu
sław nie tylko rodzinnych: 8.55
Muzyka spod strzechy; 9 W kręgu
musicali: 9.20 Konc. Chóru Roz-
głośni Wrocławskiej PR pod dyr.
E. Kajdasza; 9.40 Studio Młodych:
„Nas dwoje i świat: dwoje czy
troje”; 10 Teatr PR — Studio
Współczesne: „Jesienna burza”;
11 Dla kl. VII (historia): „Żona
bohatera” — słuch.; 11.35 Rodzice
a dziecko; 11.40 Od Tatr do Bał-
tyku; 12.05 „Kartka z Neapolu” —
fragn. pow. P. Bystrzyckiego;
12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13
Dla kl. IV liceum (złota fakult-
atywna grupa mat.-matyczno-
fizycznej): „Elementy teorii
grup”; 13.20 Muz. rozrywk.; 13.35
„Wielki tam pierwszy” — pamięt-
niki pod gołdem „Danuta” z tonu
„Moje 25-lecie”; 13.55 Mini prze-
gląd folklorystyczny. Dziś — Jędr-
neza: 14 Wieści, lepieć, taniec;
14.15 Ren. literacki nt.: „Trzynastu
sławiedziwych”; 14.35 Muz. o-
rowa; 15 Program dla dziewcząt i

Fundusz socjalny po nowemu

W tym roku Sejm uchwalił reformę zakładowych funduszy socjalnych. Szczegóły na ten temat można znaleźć w Dzienniku Ustaw PRL z 9 listopada br. (nr 43), w którym publikuje się odpowiednie rozporządzenia Rady Ministrów.

Obecnie każdy zakład pracy będzie miał swój fundusz. Z niego też odpłacana ma być cała działalność socjalna, wyjąwszy budownictwo mieszkaniowe oraz sprawy, związane z bezpieczeństwem i higieną pracy.

Od stycznia przyszłego roku nowym zmianom ulegną także zasady wykupu miejsc w domach Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Nowe zasady w żadnym przypadku nie godzą w interesy pra-

cownika. Tak jak do tej pory będzie on płacił w swojej radzie zakładowej należność za wczasy według dotychczas obowiązujących stawek. Bez względu zatem na miejscowość czy miesiąc, bez względu na wskazany dom FWP — zainteresowany pokrywać ma kosztą zgodnie z dotychczasową taryfą. Niezmienione pozostają też stawki opłat za korzystanie z obiektów FWP przez emerytów i rencistów.

Na czym więc polega zmiana w trybie załatwiania przydziałów miejsc w domach FWP? Od 1 stycznia 1974 roku Fundusz Wczasów Pracowniczych przechodzi na system całkowitej samowystarczalności finansowej. Zgodnie z tą zasadą ustalono odpowiednie stawki za 14-dniowe pobytu w domach wczasowych, wyższe niż dotychczas. Stawki te zależne są i od miesiąca, na który opiewać będzie skierowanie i od miejscowości, a także od kategorii, do której zaliczono dany dom FWP. Tabela stawek uwzględniła też atrakcyjność wczasowisk oraz ich sezonowość.

Od nowego roku zatem Biuro Skierowań FWP (mieszczą się w Poznaniu przy ul. Fredry 12) załatwiać już będzie przydziały miejsc wczasowych według nowej taryfy. Innowacja dla zakładów pracy polegać będzie na tym, że skierowania rady zakładowe będą przydzielać pracownikom według obowiązujących dotychczas stawek, a różnicę między

nią opłata a faktycznym kosztem skierowania pokryje rada zakładowa z funduszu socjalnego.

Nie jest to wszakże jedyna innowacja, dotycząca FWP. Od 1 grudnia przejął on wydawanie skierowań na wczasy leczniczo-sanatoryjne i uzdrowiskowe dla członków ośmiu branż związkowych. Dotyczy to: metalowców, spożywców, transportowców, służby zdrowia oraz pracowników przemysłu poligraficznego, handlu i spółdzielczości pracy, a także związków zawodowych pracowników komunalnych i państwowych. Należy podkreślić, że rozdzielanie skierowań odbywa się tak jak dotychczas w ramach poszczególnych branż związkowych.

Członkowie pozostałych grup zawodowych załatwiają formalności, związane z wczasami leczniczymi i sanatoryjnymi, bezpośrednio przez swoje zarządy główne.

W ciągu mijającego roku poznańskie Wojewódzkie Biuro Skierowań FWP wydało ponad 50 000 skierowań na wczasy wypoczynkowe. W przyszłym roku będzie musiało „wyekspluować” dodatkowo bez mała 15 000 osób na wczasy lecznicze. Olbrzymie to obciążenie. Niemniej w poznańskim Biurze w porę przygotowano i kadry i dodatkowe lokale. To też od 1 bm. jest ono w pełni przygotowane do nowej roli. Uznane zostało nawet jako wzorzec dla innych tego rodzaju placówek. Ich przedstawiciele centralnie skierowują się do Poznania, celem przejęcia tutejszych doświadczeń.

Po wprowadzanych od nowego roku zmienionych zasadach przydzielania miejsc w domach FWP, należy oczekiwać przede wszystkim wyższego standardu obsługi wczasowiczów.

E. C.

Nasi laureaci

Nie najładniejszy ale najlepszy



Włoszakowicki sklep numer 14 Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” ma nie tylko jaką konkurencję.

Nowo wybudowane pawilony są na pewno ładniejsze, bardziej funkcjonalne, posiadają więcej miejsc. A jednak ten właśnie sklep spożywczy, mieszczący się przy ulicy Kurpiewskiego 18, zdobył najwięcej uznania w oczach komisji Handlowego Znak Jakości. Placówka ta znalazła się wśród laureatów współzawodnictwa — zdobywców najwyższego wyróżnienia — dyplomu z medalem.

Mimo iż sklep ma małe zaplecze wybór towarów oferowany klientom jest szeroki. Artykuły spożywczo-cukiernicze, warzywne, konserwy itd. Obsługa dokładać musi zatem wielu starań, aby mimo szczupłości miejsca stale utrzymywać porządek i czystość w opatrzeniu.

Podstawową dewizą pracującego w tym sklepie zespołu jest uprzejmość w stosunku

Fot. — K. Przychodzki
do klienta i szybka obsługa. Procentuje to w uzyskiwanych obrotach, które miesięcznie sięgają 600 000 złotych i stale wzrastają.

Założę sklepu stanowią: Joanna Samol — kierowniczka, Irena Olejniczak — sprzedawczyni oraz dwie uczennice: Gabriela Mania i Ewa Krawczyk. (k)

Z Trzcianeckiego

ZMS-owska akcja „Zima 1973/74”

Trzcianecka organizacja ZMS przy współpracy Powiatowej Poradni Pracy Kulturalno-Oświatowej rozpoczęła akcję — „Zima 73 — 74”. Zainaugurowała ją tradycyjne zabawy andrzejkowe członków organizacji. Zorganizowano też Nocny Rajd Andrzejkowy, którego trasę prowadziła z Trzcianki do Rychlika.

Pięćdziesięcioosobowa rozśpiewana grupa, przy świetle pochodni, maszerowała do celu, gdzie czekał na nią ciepły posiłek. Następnie odbyła się zabawa z konkursami. Wszystkim uczestnikom rajdu wręczono proporzeczki i dyplomy pamiątkowe, wykonane przez członków ZMS.

ZMS-owcy z powiatu trzcianeckiego będą nadal zajmować się urządzaniem gier i zabaw na śniegu, kuligów, spotkań z piosenką rajdową, turniejów sportowych i konkursów oraz spotkań z filmem.

Akcję — „Zima 73 — 74” za kończy wiosną tradycyjne „to pienie Marzanny”. (w)

Jutro do urn wyborczych



We wszystkich gminach i miastach Wielkopolski czekają na wyborców odświętnie udekorowane lokale, w których odbędzie się głosowanie.

Fot. — K. Przychodzki

Giełda samochodowa w Kaliszu

Po raz pierwszy w Kaliszu — za tydzień, 16 bm. (niedziela), od godz. 10, odbywać się będzie giełda samochodowa. Miejscem sprzedaży i kupna będzie nowe targowisko miejskie przy ul. Podwale (wjazd od ul. 3 Maja).

Inicjatorami zorganizowania kaliskiej giełdy samochodowej są: redakcja tygodnika

„Kaliski Włóknarz” i Polski Związek Motorowy.

Giełda spełniać ma także rolę szkoleniową, bowiem zapowiada się „ekspozycję wypadków” (jako przestrozę dla lekkomyślnych kierowców), obejmującą plansze, interpretujące bardziej zawiłe przepisy ruchu drogowego itd. Ponadto Polski Związek Motorowy, w swojej siedzibie przy ul. Łódzkiej, dokonywać będzie diagnostyki pojazdów, rzeczowych wycen, drobnych napraw.

Kaliskie giełdy odbywać się będą co miesiąc, w każdą drugą niedzielę miesiąca. Organizatorzy spodziewają się przybycia wielu właścicieli pojazdów, z tej choćby racji, że mieszkańcy Turka, Konina, Ostrowa, czy Kępna mają dość daleko do miejscowości, w których odbywają się podobne giełdy (Łódź, Wrocław, Poznań). (mat)

Pamięci Alfreda Roya

Klub Literacki przy poznańskim Pałacu Kultury zaprasza dziś (8 bm.) o godz. 18 do klubu „Ruch” w Powidzu (pow. gnieźnieński) na wieczór poświęcony pierwszej rocznicy śmierci Alfreda Roya — malarza i pamiętnikarza. Wstęp wolny. (—)

chłopców; 15.40 Żołnierski uśmiech — piosenki w wykonaniu solistów oraz Chóru i Ork. Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16. Studio Młodych: „Czarna”; 17.25 Z cyklu „Listy spod lipej” — felieton B. Koguta; 17.35 Rep. dżw.; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 Widnokrąg; 19. Studio Młodych: „Potyczki z wyobraźnią” — radiozabawa; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysławowie”; 20. Recital tygodnia z nagrań B. Paprockiego; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Kacik starej płyty; 21. „Wesoly kramik”; 21.15 Antonio Vivaldi — Konc. C-dur; 21.55 Radiowy przewodnik koncertowy; 22.30 Zespół „Dziwlatka”; 23. Kartki z muzycznego albumu; 23.40 Z archiwum jazzu — śpiewa Bessie Smith.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Drugie narodziny miasta — gawęda; 7.40 Muzyka zegarynika; 8.05 Mój magnetyfon; 8.35 C. Niemen przedstawia; 9. „Dzień szakała” — odc. 11; 9.10 Klasyki jazzowego fortepianu; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 S. Prokofiew „Romeo i Julia” — suita baletowa; 10. „Podniebny nurek” — gra i śpiewa zespół C.C.S.; 10.20 Piosenki — miniatury; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Winien i ma” — odc. 3; 12.20 Gra W. Naborn; 12.25 Za kierownicą; 13. Na szczytach anteny; 15.10 Między „Moulin Rouge” a „Casino de Paris”; 15.30 „Wtenczas zapłakała Świątokrzyska Góra” — rep.; 15.45 „Zmieszany raport z pewnego amerykańskiego festiwalu” — przed mikrofonem zespół Locomotive GT; 16. Beata muzyka filmowa; 16.25

Archiwalia Polskich Nagrań; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Dzień szakała” — odc. 12; 17.15 Mój magnetyfon; 17.40 Pół żartem — pół serio — aud. reklamowa; 17.50 Kronika jazzu i piosenki — 1962 r.; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Antologia miniatury muzycznej — fantazja; 19.05 Solo na perkusji; 19.20 Książka tygodnia — Alejo Carpentier; „Podróż do źródeł czasu”; 19.35 Muz. poczta UKF; 20. Korowód taneczny; 21.10 Fotoplastikon — Jezioro Wiktorii — diamenty i Wasukuma; 21.30 „Musica nova” z Brazylji; 21.45 Głos poety — Ernest Bryll; 21.50 Opera R. Wagnera; „Zygrynd”; 22.05 Śpiewa Marek Grechuta; 22.15 Pow. w wyd. dżw.; „Popioły”; 22.45 Zapraszamy do studia — Jan Kanty Pawlukiewicz; 23.15 Na estradzie balady A. Walińskiego; 23.50 Śpiewa Jacques Brel.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenką; 8.10 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Kala 73”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych „Dom tysiąca niespodzianek” — słuch.; 10.25 Przeboje, przeboje, przeboje; 10.45 Niezłoty koniec, żyć czeń miłośników muz. poważnej; 12.10 Public. międzynarod. 12.15 Rozrywkowe konfrontacje; 12.45 Muz. rozrywk.; 13. Wizerunki ludzi miłośnych; 13.30 „Graj Gracyku” wybieramy najlepsze zespoły i kapela ludowe; 14.10 Tygodn. przebieg prasy; 14.20 Muz. rozrywk.; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Konc. żywe; 16.05 „Mężczyzna w damskim kapeluszu” — słuch.; 16.45 3xR — Radość rewii rozrywkowej; 17.05 Radość piosenki miesiaca; 17.40 Radość rewii rozrywk.; 18.05 Osi-
gniecia światowej fonografii; 19.05 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranocka; 20.15 Panorama rytmów; 21.30 „Radiovariete”; 22.30 Rewia piosenek; 23.10 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.25 Tańczymy do północy; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 16, 17, 19, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Felieton literacki; 7.45 W rannych pantoflach; 8.35 Public. międzynarod.; 10. Pozn. Studio Wyborcze; 10.10 „Cztery pory roku”; 11.45 Pozn. Studio Wyborcze; 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 12.35 Czy znasz te książki? 13. Poranek polskiej muz. operowej; 14. „Podwieczorek przy mikrofonie”; 15.30 Radiowy Teatr dla dzieci „Czarna strzała” — słuch.; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań S. Francois; 17.01 Konc. polskiej muz. rozrywk.; 17.35 Piosenki naszych przyjaciół; 18.35 Felieton aktualny; 19. Teatr PR „Ta trzecia matura”; 19.40 Pozn. Studio Wyborcze; 20. Utwory Haendla i Schumann; 21. Wojsko, straż, obronność; 21.15 Słynne barjony; 21.50 „Słynne chóry śpiewają”; 22. Muzyka; 22.10 Utwory skrzypcowe Kreislera, Wieniawskiego i Sarasate; 22.30 Zespół „Dzie wiatka”; 23. Arthur Honegger — II symfonia na orkiestrę symfoniczną i trąbki; 23.40 Luigi Boccherini — Kwintet fortepianowy d-moll.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA: UKF 69.74 MHz transmituje program II.

PROGRAM WŁASNY: 18.30 Warszawski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z C. Niemcem; 8.10 Gbur — to mur — mag.; 8.35 Każdy kiedys zaczynał, czyli piosenkarskie konfronta-

cje; 9 „Dzień szakała” 12 odc. pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi A... aud. public.; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.15 Tygodniowy przegląd prasy; 11.25 Zapomniane konc. fortep.; 12.05 „Wyrastają z żywymi oczami” — słuch.; 12.30 Poezi franc. piosenki; 13 Tydzień na UKF-le; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Mikrocitał S. Zalaty; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Cze chosławackie studio debiutów; 15.30 „Sprzedana księżniczka” — rep.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 „Wszystko o bucie”; 16.35 Gra Kameralny Zespół Tan. „Zefirek” J. na Płazynie Wróblewskiej; 16.45 Festiwal ziem górskich — Zakopane 73; 17.05 „Dzień szakała” 13 odc. pow.; 17.15 Mój magnetyfon; 17.40 „Kanelusze stawiają na nogi” — słuch.; 18.10 Pociągówka dżw. z Porto Rico; 18.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Wiersze śpiewane Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; 19.20 Lektury, lektury...; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Pierwsze spotkanie ze Stasiem i Nel — gawęda; 21.10 Wielkie recitale — aud. Jana Webersa; 21.06 „Kwiaty Wschodniego Dywanu” — słuch.; 21.26 Powracająca melodia „Desafinade”; 21.50 Opera tygodnia — R. Wagner; 22.05 Śpiewa Marek Grechuta; 22.20 „Piękno postrzegane” — rep.; 22.35 W roli głównej „Novi”; 23. Głos Poety — Ernest Bryll; 23.05 Przedstawiamy Zespół „Compost”; 23.25 Katalog piosenek francuskich; 23.50 Gra Janusz Koryś.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.30 — „Najlepszą kobietą mojego życia” — film fab.